

**Protokół nr XXXII/04  
z XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,  
która odbyła się w dniu 28 października 2004 r.  
w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXX i XXXI sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2004 (uchwała).
8. Zatwierdzenie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław (uchwała).
9. Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”
  - a) w części Baranówko, obejmującej działki o nr ewid. 147 i 148 i w części wsi Krajkowo, obejmującej działkę o nr ewid. 57 (uchwała);
  - b) w części wsi Krosinko, obejmującej działki o nr ewid. 271/1, 300/1, 280/6 i 301/1 (uchwała).
10. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej (uchwała).
11. Zmiana uchwały nr XXII/188/04 z dnia 25 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Czapury (uchwała).
12. Statut Osiedla Nr 7 w Mosinie (uchwała).
13. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 30 września do 27 października 2004 r.
14. Informacja Przewodniczącego Rady o oświadczeniach majątkowych radnych.
15. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
16. Zapytania i wnioski radnych.
17. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 19 radnych, co stanowi 90,48% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecny był ze względu na stan zdrowia radny Jacek Bąkowski. *Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu*.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszły radne:

- 1) Danuta Białas,
- 2) Magdalena Wojciechowska.

W związku z tym, że radna Magdalena Wojciechowska nie wyraziła zgody na kandydowanie, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby zamiast niej w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszła radna Maria Krause. Radna Danuta Białas oraz radna Maria Krause przyjęły propozycję kandydowania, w związku z czym prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”, wybrała radną Danutę Białas oraz radną Marię Krause do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jerzy Falbierski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Jerzego Falbierskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XXX i XXXI sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Magdalena Wojciechowska nadzorująca sporządzenie protokołu.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, co znaczą sprawy służbowe będące usprawiedliwieniem nieobecności radnego Tomasza Żaka na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Tomasz Żak poinformował, że są to sprawy związane z wykonywaniem przez niego pracy w szkole, takie jak protokoły zebrań z rodzicami uczniów, protokoły rad pedagogicznych, protokoły ze szkolenia, wyjazdy służbowe, na które ma on delegacje w danym dniu. Zapewnił przy tym, że to wszystko jest do sprawdzenia w Gimnazjum Nr 1 w Puszczykowie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 19 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Dorota Domagała nadzorująca sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXXI sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby uwzględnić wnioski Burmistrz Zofii Springer z 26 i 27 października br. i wprowadzić do proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie dodatkowych punktów w brzmieniu: „Nadanie numeru porządkowego gimnazjum wchodzącemu w skład Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała)” oraz „Informacja Burmistrza o oświadczeniach majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina”. Radni nie zgłosili w tych sprawach żadnych wniosków, uwag i pytań.

Powiadomił też, że 21 października br. Komisja Rewizyjna zakończyła prace kontrolne związane ze skargą na nieprawidłowości przy wydawaniu „Merkurysza Mosińskiego”. W związku z tym zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie w dniu dzisiejszym zapoznała się z wynikami prac wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej i podjęła stosowną uchwałę w dodatkowym punkcie porządku obrad w brzmieniu: „Rozpatrzenie skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkurysza Mosińskiego” (uchwała)”. Radni nie zgłosili w tych sprawach żadnych wniosków, uwag i pytań.

Przypomniał także, że przynajmniej od lipca br. trwa w Radzie Miejskiej w Mosinie – burzliwa czasami – dyskusja na temat przeznaczenia ultrasonografu, którego zakup został zaplanowany w budżecie Gminy Mosina na rok 2004. Argumenty i poglądy ścierały się na posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie oraz podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 30 czerwca 2004 r. i cała dyskusja została zakończona wnioskiem o skierowanie sprawy do rozpatrzenia przez Komisję Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. W celu rozstrzygnięcia tej sprawy zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie rozpatrzyła w dniu dzisiejszym wniosek Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej z 13 lipca 2004 r. Zaproponował przy tym wprowadzenie do porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu w brzmieniu: „Zakup ultrasonografu dla „Szpitala w Puszczykowie” (wniosek)”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że radni nie dysponują w dniu dzisiejszym materiałami dotyczącymi tego zagadnienia, które pomogłyby przeprowadzić dyskusję w przedmiotowej sprawie. Stwierdziła przy tym, że jest ona zaskakiwana, iż sprawa ta wchodzi do porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym wysunęła wniosek, aby rozpatrzenie punktu w brzmieniu: „Zakup ultrasonografu dla „Szpitala

w Puszczykowie” (wniosek)” przesunąć na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens wyraził zdziwienie, że sprawę przeznaczenia ultrasonografu rozpatrywała jedynie Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski nie skierował jej również do Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdził przy tym, że tym bardziej Komisja Budżetu i Finansów powinna się tej sprawie przyjrzeć, iż chodzi o wycofywanie z budżetu Gminy Mosina na rok 2004 czegoś, co już w nim jest. Wyraził też przekonanie, że jest to duże niedopatrzenie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że spełnił tylko i wyłącznie wolę Rady Miejskiej w Mosinie, która na swojej sesji, prawdopodobnie w dniu 30 czerwca br., podjęła wniosek, aby sprawę związaną z zakupem aparatu USG dla Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Babkach przekazać do rozpatrzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Obecnie chodzi o to, aby poprzez informacje, które będą możliwe do przekazania, Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie, który ewentualnie później zostanie wprowadzony do uchwały budżetowej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski nie wprowadził od razu do porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej punktu dotyczącego przeznaczenia ultrasonografu. Z tego

powodu bowiem nie mogła się ona przygotować do tego tematu i nie zabrała ze sobą materiałów, które byłyby w dyskusji w powyższej sprawie bardzo istotne. W związku z tym ponowiła prośbę o niewprowadzanie punktu dotyczącego przeznaczenia ultrasonografu do porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że ten punkt powinien zostać rozpatrzony na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż w przedmiotowej sprawie odbyło się już wystarczająco wiele dyskusji. Przypomniała przy tym, że sprawa ta była rozpatrywana przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Następnie Rada Miejska w Mosinie zdecydowała, iż z powrotem powinna ją rozpatrzeć Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, która podjęła wniosek w tej sprawie. Obecnie Rada Miejska w Mosinie może go przegłosować na „tak” lub na „nie”.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski nie powinien dopuszczać do tego, aby bez opinii Komisji Budżetu i Finansów dochodziło do „takich rzeczy”. Wkrótce może bowiem Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, czy Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa będzie „sobie coś przerzucać” i każdy zacznie po swojemu „grzebać w budżecie”. Jego zdaniem w tym przypadku twarde i ostre stanowisko Komisji Budżetu i Finansów Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski powinien najpierw poznać i dopiero później „coś takiego” wprowadzać na sesję Rady Miejskiej. Oświadczył przy tym, że jego osobiście uraża, iż Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski bez opinii wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej „coś takiego” próbuje wprowadzić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że nie jest to zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2004, tylko zmiana przeznaczenia ultrasonografu. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie podjęła w tej sprawie taki, a nie inny wniosek i on go zrealizował. W tym przypadku jest to zmiana przeznaczenia ultrasonografu i w tej sprawie opinię wyraziła Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o przedstawienie wykładni prawnej, czy jest to zgodne ze Statutem Gminy Mosina, gdyż według jego zapisów przewodniczący rady jest zobowiązany na 7 dni przed sesją przedstawić Radzie Miejskiej cały materiał dotyczący tejże sesji, a wprowadzać może dodatkowe sprawy w dniu sesji na wyłączną prośbę i uzasadnienie Burmistrza Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jeśli chodzi o samą przedmiotową propozycję zmiany proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż jeszcze nic nie zostało wprowadzone do tego porządku obrad, to jest ona wynikiem realizacji wniosku, który zgłosiła Rada Miejska.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, że zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że swego czasu, jeśli chodzi o zapotrzebowanie pomocowe dla „Szpitala w Puszczykowie”, mówiło się o laserze okulistycznym, natomiast obecnie mowa jest o ultrasonografie. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy nastąpiła jakaś zmiana w tej sprawie.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że sprawa przeznaczenia ultrasonografu jest sprawą bardzo trudną i Rada Miejska w Mosinie rozmawiała na ten temat już kilka razy. Wyraziła przy tym zdziwienie, że radny Jacek Rogalka się w niej nie orientuje. Zwróciła też uwagę, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej wypowiadała się na ten temat. Stwierdziła przy tym, że temat został na nowo wywołany po zaistniałej sytuacji związanej z dalszym funkcjonowaniem puszczykowskiego szpitala, gdyż w budżecie Gminy Mosina na rok 2004 została przeznaczona kwota prawdopodobnie 40.000,00 zł na zakup ultrasonografu dla Ośrodka Zdrowia w Babkach. Taki jest zapis w tym budżecie i kwota ta nie ulega

zmianie. Został jednak wywołany temat przeznaczenia tego ultrasonografu nie dla Ośrodka Zdrowia w Babkach, tylko dla „Szpitala w Puszczykowie”, gdzie miałby on lepiej spełniać swoje zadania. Kilkakrotnie na ten temat odbyły się rozmowy na sesji Rady Miejskiej w Mosinie oraz na posiedzeniach Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Oświadczyła także, że nie chce ona zajmować stanowiska, gdzie ten ultrasonograf ma się znajdować. Jest to bowiem kolegiatna decyzja Rady Miejskiej w Mosinie. Nie spowoduje ona zmian ekonomicznych, finansowych, gdyż kwota pozostaje ta sama. Pozostaje jedynie aspekt społeczny, czy ultrasonograf lepiej spełni swoją rolę w Ośrodku Zdrowia w Babkach, czy w „Szpitalu w Puszczykowie”. Zapewniła również, że jaką decyzję Rada Miejska w Mosinie podejmie w powyższej sprawie, to ona będzie ją realizowała. Powiadomiła też, że powstał program naprawczy puszczykowskiego szpitala i są już konkretne jego wyniki świadczące o tym, iż szpital ten będzie się rozwijał i ma program na dalsze funkcjonowanie, że uzyskał kontrakt, iż obecnie reguluje takie sprawy, do których nawet nie podeszły inne tego rodzaju placówki medyczne, jak np. „ustawa 203”. Niemniej problem wrócił, kiedy pojawiła się informacja, że „Szpital w Puszczykowie” jest niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej ze udziałem Starostwa Powiatowego w Poznaniu w wysokości 100%.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że wprowadziłby Radę Miejską w Mosinie w błąd, gdyż praktycznie nie chodzi w tym przypadku o zmianę porządku obrad, tylko o zmianę w obrębie uchwały budżetowej, która już znajduje się w porządku obrad. Tak więc nie jest to sprawa związana ze zmianą porządku obrad.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że zmiana uchwały budżetowej, którą obecnie chce wprowadzić Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, nie była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Wyraził też przekonanie, że nie można w ten sposób zaskakiwać radnych, gdyż nie mieli oni nawet szans przygotować się do tego tematu. Dlatego jego zdaniem należy ten temat bezwzględnie odłożyć, chociażby na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził też, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, będąc wiele lat członkiem tej rady gminy, powinien wiedzieć, iż budżet Gminy Mosina na rok 2004 był jakimś kompromisem i radni „poszli” na kompromis różnego rodzaju za założeniem, że ten ultrasonograf zostanie przeznaczony dla Ośrodka Zdrowia w Babkach. Natomiast obecnie Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski wszystko im „rujnuje”. Oświadczył także, że nie wie, jak on sobie wyobraża przyszłoroczny budżet, skoro radni nie mogą „dać wiary”, iż zatwierdzany przez nich budżet zostanie wykonany do końca. Wyraził przy tym nadzieję, że wie on, co robi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Marka Klemensa, aby nie personalizował tej sprawy, ponieważ jest ona w tym momencie „czysto” proceduralną. Rada Miejska w Mosinie ma bowiem wniosek i możliwość jego wprowadzenia do porządku obrad swojej XXXII sesji. Stwierdził przy tym, że za moment Rada Miejska zadecyduje o tym. Zostały bowiem ogłoszone opinie za wprowadzeniem do porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego wniosku w sprawie zakupu ultrasonografu dla „Szpitala w Puszczykowie” i przeciw jego wprowadzeniu. Zwrócił też uwagę, że z interpretacji prawnej Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka wynika, iż odbywa się to zgodnie z prawem.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zauważyła, że na dzisiejszą sesję Rady Miejskiej w Mosinie zostali zaproszeni goście i dziwnie brzmi mówienie przez radnego Marka Klemensa o kompromisie, gdyż nie dochodzi do targowania się. W związku stwierdziła, że jest to jakaś nieścisłość.

Radny Marek Klemens zwrócił się do radnej Krystyny Sakwy-Jakubowskiej, aby zapoznała się, co znaczy słowo: „kompromis”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do proponowanego

porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu w brzmieniu: „Zakup ultrasonografu dla „Szpitala w Puszczykowie” (wniosek)”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 10 głosami „przeciw”, przy 9 głosach „za”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause zwróciła się z wnioskiem o wykreślenie z proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 9, który dotyczy przystąpienia do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Baranówko i w części wsi Krajkowo oraz w części wsi Krosinko. Komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie opiniujące te sprawy wnioskowały bowiem o to, aby osoby zainteresowane zmianą „Studium...” uzyskały opinie na ten temat zebrań wiejskich sołectw, na terenie których przedmiotowa zmiana miałaby zostać dokonana. Protokoły z tych zebrań miały dotrzeć do tychże komisji. Tymczasem do dnia dzisiejszego żaden protokół z zebrania wiejskiego sołectw nie dotarł do niej jako Przewodniczącej Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. W związku z tym zaproponowała przesunięcie rozpatrzenia punktu 9 proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, do czasu dostarczenia tych materiałów komisjom stałym Rady Miejskiej.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że ustawa o planowaniu przestrzennym „mówi” o tym, iż burmistrz po dokonaniu analizy przedkłada radzie gminy projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wyżej wymieniona ustawa nie „mówi” jednak jak gdyby o trybie pracy rady gminy i o pracy, już później wynikającej ze statutu, poszczególnych jej komisji.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, że jeżeli przedmiotowe sprawy miałyby zostać zaopiniowane przez komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, to jednak powinny zostać spełnione ich wnioski. Jeżeli jednak ich opinia nie jest potrzebna, to decyzja w tych sprawach zostanie podjęta w zależności od tego, jak radni ustosunkują się do nich. Jej stanowisko jako Przewodniczącej Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego jest jednak takie, jak już wcześniej przedstawiła, gdyż taka była decyzja wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie przychyliła się do wypowiedzi Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, jednakże przy szerokiej dyskusji Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa podejmowała temat „miasteczek country”, ale nie wyraziła swojej opinii, gdyż podjęła wniosek, aby najpierw w przedmiotowych sprawach przedstawione zostało zdanie zebrań wiejskich właściwych sołectw. Tak więc nie ma opinii wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie na ten temat.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Sołtys Sołectwa Baranówko przekazała przed chwilą na jego ręce zgodę p. Marka Kaczmarka na podpisanie umowy związane z drogą dojazdową, o której rozmawiała Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz 12 pism mieszkańców Baranówka popierających budowę przez p. Rafała Markowskiego na terenie wyżej wymienionej wsi „Miasteczka Country”. Odczytał przy tym treść jednego z takich oświadczeń.

*Kserokopie wyżej wymienionych pism stanowią załączniki niniejszego protokołu.*

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, czy odbyło się to w formie Zebrania Wiejskiego Sołectwa Baranówko.

Sołtys Sołectwa Baranówko Maria Błaszyk powiadomiła, że p. Rafał Markowski sam wystąpił do mieszkańców z prośbą o podpisanie takich pism i ci, którzy się na to zgodzili, uczynili to.

Radna Maria Krause zwróciła się z prośbą, aby w przypadku, gdy punkt dotyczący przystąpienia do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Baranówko i w części wsi Krajkowo nie zostanie wykreślony z porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, zarządził on przed jego rozpatrzeniem 15-minutową przerwę w celu odbycia przez Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego spotkania w powyższej sprawie.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że powinna także zostać wydana w powyższej sprawie opinia Nadleśnictwa Konstantynowo, które jest bezpośrednim sąsiadem przedmiotowych gruntów. Zauważył też, że z posiadanej przez niego mapy w skali 1 : 5000, wynika, iż nie ma możliwości dojazdowej, o której pisze p. Markowski, przez grunty p. Kaczmarka, ponieważ grunty dalej prowadzące do jego posesji przechodzą przez własność Skarbu Państwa, znajdującą się w zarządzie Nadleśnictwa Konstantynowo, a zgody na to nie ma. Poinformował też, że do tej posesji prowadzi droga o szerokości 3 m, a przecież na tej nieruchomości mają zostać wybudowane różne obiekty.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego była mowa o tym, iż nie jest to aż taka pilna sprawa, żeby trzeba było ją koniecznie w dniu dzisiejszym rozpatrywać. Nawet jeden z obecnych na nim inwestorów mówił wówczas, że nie chodzi o miesiąc, w związku z czym może ta sprawa zostać zupełnie spokojnie rozpatrzona na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, kiedy radni będą mieli komplet materiałów. W dniu dzisiejszym trudno będzie podejmować jakąś decyzję i radni do końca nie będą przekonani, czy ją podejmą dobrze, czy źle. Dlatego jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna wykreślić z proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punkt 9, gdyż taki wniosek został postawiony przynajmniej na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Radny Krzysztof Rembowski oświadczył, że popiera wniosek o wykreślenie z proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 9, gdyż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego bardzo wnikliwie i przez wiele godzin omawiały ten problem. Stwierdził przy tym, że podjęcie decyzji w tych sprawach nie jest takie łatwe, a od czasu posiedzeń wyżej wymienionych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie nie wpłynęły żadne dodatkowe informacje ułatwiające tę czynność. Dlatego jego zdaniem bardzo racjonalne jest przesunięcie rozpatrzenia przedmiotowych spraw w celu zasięgnięcia dodatkowych opinii i informacji. Wyraził też wątpliwość, że skoro radni dyskutowali na te tematy już wiele godzin, to dlaczego mają marnować czas i dyskutować następnych kilka godzin, skoro w tych sprawach nic się nie zmieniło. W związku z tym zaproponował, aby wykreślić punkt 9 z proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że nieprecyzyjnie jest określany ten problem, ponieważ w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie ma stanąć przed zagadnieniem, czy należy pozostawić aktualny zakres „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, które określa, iż tylko łąki i rola będzie na tym terenie istnieć, czy nadać mu inne przeznaczenie i tylko o to chodzi. Wnioskodawcy, którzy się pojawili, byli jakby inspiracją dla Burmistrza Zofii Springer, która w dniu dzisiejszym pyta Radę Miejską w Mosinie, czy należy zmienić „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” i przeznaczenie objętych nim gruntów. Natomiast w kontekście podjętej uchwały w przyszłości Rada Miejska w Mosinie będzie przeprowadzać dyskusje. Faktem jednak jest, że jeżeli zostanie podjęta decyzja o zmianie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, to jakieś przeznaczenie objętych

nim gruntów należy określić. W dniu dzisiejszym dalszym określeniem jest, że ma to być turystyka, sport i rekreacja, gdyż takie jest określenie w przedmiotowych wnioskach. Natomiast, czy tak będzie, czy będzie droga dojazdowa, o której mówił radny Jerzy Falbierski, określa opracowania szczegółowe, w związku z czym Rada Miejska w Mosinie „idzie za daleko”. Stwierdził przy tym, że wniosek Burmistrz Zofii Springer jest w pełni zasadny, gdyż wymaga on przeanalizowania „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” i określenia, czy należy zachować dotychczasowe przeznaczenie przedmiotowych gruntów, czy je zmienić.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek o wykreślenie z proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 9 w brzmieniu: „Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”

- a) w części Baranówko, obejmującej działki o nr ewid. 147 i 148 i w części wsi Krajkowo, obejmującej działkę o nr ewid. 57 (uchwała);
- b) w części wsi Krosinko, obejmującej działki o nr ewid. 271/1, 300/1, 280/6 i 301/1 (uchwała)”.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła powyższy wniosek 14 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby dotychczasowe punkty 10, 11 i 12 proponowanego porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie uzyskały numerację odpowiednio 9, 10 i 11, punkt 12 otrzymał brzmienie: „Nadanie numeru porządkowego gimnazjum wchodzącemu w skład Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała)”, punkt 13: „Rozpatrzenie skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” (uchwała)”, dotychczasowy punkt 13 otrzymał numer 14, punkt 15 otrzymał brzmienie: „Informacja Burmistrza o oświadczeniach majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina”, a dotychczasowe punkty 14, 15, 16 i 17 uzyskały numerację odpowiednio 16, 17, 18 i 19.

W ten sposób został ustalony porządek obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXX i XXXI sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2004 (uchwała).
8. Zatwierdzenie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław (uchwała).
9. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej (uchwała).
10. Zmiana uchwały nr XXII/188/04 z dnia 25 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Czapury (uchwała).
11. Statut Osiedla Nr 7 w Mosinie (uchwała).
12. Nadanie numeru porządkowego gimnazjum wchodzącemu w skład Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała).
13. Rozpatrzenie skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” (uchwała).



14. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 30 września do 27 października 2004 r.
15. Informacja Burmistrza o oświadczeniach majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina.
16. Informacja Przewodniczącego Rady o oświadczeniach majątkowych radnych.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zapytania i wnioski radnych.
19. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2004 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu pismem z dnia 14 października br. zwróciła uwagę na błędy pisarskie w uchwale nr XXXI/248/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 września br. – w jej załączniku nr 6 i nr 9. Celem naprawienia tych błędów oraz wprowadzenia dalszych zmian koniecznych dla dobrej realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2004, została przedłożona Radzie Miejskiej w Mosinie propozycja zmiany tego budżetu.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2004.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2004.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2004. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXII/259/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 8. – Zatwierdzenie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Rada Miejska w Mosinie po raz pierwszy rozpatrzy wniosek o zatwierdzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z zapisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 27 marca 2003 r. Odczytał przy tym art. 20 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy.

W trakcie tego wystąpienia na salę obrad przybył radny Leszek Dymalski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20 radnych.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym została przyjęta 27 marca 2003 r., a weszła w życie w dniu 11 lipca 2003 r. Stwierdziła przy tym, że jest to dla niej i jej współpracowników bardzo ważne, gdyż po raz pierwszy samorząd mosiński przystępuje do procedowania nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który został całkowicie ułożony i przedstawiony Radzie Miejskiej w Mosinie według obowiązujących nowych przepisów.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił różnice między „starą” a nową procedurą uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że obie wyżej wymienione komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie zajmowały się tą sprawą na dwóch swoich posiedzeniach, w tym jednym wspólnym, podczas którego wraz z projektantami bardzo szczegółowo, punkt po punkcie, rozpatrywany był cały przedmiotowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zostały wówczas zaproponowane pewne zmiany związane z treścią uchwały, które zostały uwzględnione i w drugiej „turze” tych działań, oddzielnie obradujące: Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa podjęły wnioski, przytoczone przed chwilą przez przewodniczącą obu wyżej wymienionych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa podjęła swój wniosek 4 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego podjęła swój wniosek jednogłośnie, po bardzo wyczerpującej dyskusji.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że w protokole, który radni mieli w materiałach, między innymi zostało zawarte zalecenie, iż Rada Miejska w Mosinie powinna uchylić swoją uchwałę nr VII/63/03. Natomiast obecnie ona o niczym takim nie słyszy. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, czy jeśli Rada Miejska w Mosinie zatwierdzi przedmiotowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, a nie uchyli wyżej wymienionej uchwały, to czy plan ten pod względem merytorycznym będzie ważny.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że w tej sprawie odbył on spotkanie w Wielkopolskim Ośrodku Kształcenia i Studiów Samorządowych. Zgodnie ze stanowiskiem WOKiSS-u, ze względu na to, że uchwała nr VII/63/03 Rady Miejskiej w Mosinie „nie doszła” do etapu wyłożenia, o którym „mówi” art. 85 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie jest zasadne podejmowanie uchwały uchylającej wyżej wymienioną uchwałę Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że w powyższej sprawie zostały podjęte dwie uchwały „wywołujące” sporządzenie przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego: uchwała nr VII/63/03 z marca 2003 r. podjęta „pod rządami” jeszcze ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym oraz uchwała nr XIII/101/03 z 17 lipca 2003 r., która została podjęta już „pod rządami” ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Różnica poglądów między prawnikami w powyższej sprawie polega na rozstrzygnięciu kwestii, czy pierwszą z wyżej wymienionych uchwał trzeba anulować, czy też nie trzeba tego robić, gdyż ona z powodu zmiany prawa straciła swoją moc obowiązującą.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że nie zachodzi potrzeba uchylenia uchwały nr VII/63/03 Rady Miejskiej w Mosinie z marca 2003 r. podjętej na podstawie przepisów ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z 1994 r.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, co się planuje na przedmiotowym terenie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że przedmiotowy obszar obejmuje powierzchnię 88 ha, po części wykorzystywanych przez istniejącą fabrykę firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Obecnie działania Burmistrz Zofii Springer idą w tym

kierunku, aby na obszarze samej fabryki, która „upadła” i przyległych terenów w dalszych decyzjach powstawały zakłady pracy i tworzona była infrastruktura. W związku z tym po zatwierdzeniu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, Burmistrz Zofia Springer podejmie działania dla opracowania układu okolicznych dróg. Stwierdził przy tym, że obecnie dzieje się już to „w sensie” energii elektrycznej, która wygląda w ten sposób, iż mosiński zakład Swarzędzkich Fabryk Mebli miał jeden punkt zasilania jako zakład i tę energię rozdzielał. Doszło jednak do pewnego rozdziału tej energii elektrycznej już poprzez inne podmioty gospodarcze, które „zafunkcjonowały”, ale paradoksem jest, że Gmina Mosina jest jednostką sprzedającą tę energię. W związku z tym odbywają się obecnie spotkania z przedstawicielami Energetyki Poznańskiej na wyprowadzanie energii elektrycznej na zasilanie i realizację pojawiających się wniosków, aby nie „odstraszać” inwestorów, tylko wspierać ich i im pomagać. Tak więc obecnie działania Burmistrz Zofii Springer „idą” już w tym kierunku, że ten teren gospodarczo nadaje się i już „żyje”, natomiast, żeby „przybrał” rangę właściwego aktu prawa miejscowego, musi uzyskać akceptację Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że podczas spotkania z prof. Szewczykiem dotyczącego przyjmowania nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zwrócił on uwagę, iż rozpatrzenie rzeczowe, merytoryczne uwag do takiego planu jest bardzo ważne dla zatwierdzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ponieważ w poprzednio obowiązującej procedurze były zarzuty, protesty stanowiące „sygnały” dla rady gminy, miały one przy tym, jak gdyby, inną moc. Zwróciła też uwagę, że przy stosowaniu nowego prawa, istnieje „pewne niebezpieczeństwo”. Przypomniała przy tym, że zostały złożone uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław związane z naruszeniem prywatnej własności. W przypadku dwóch tego rodzaju uwag, Burmistrz Zofia Springer nie uwzględnia ich, ale przy jednej z nich uznaje, że należy wykupić przedmiotowy grunt lub dokonać zamiany na inne nieruchomości gminne, natomiast przy drugiej uwadze, nie znalazła ona takiego stwierdzenia. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, czy jest to równoznaczne, że z wnioskodawcą wnoszącym tę drugą uwagę nie zostanie zawarte porozumienie. Rozumie ona bowiem, że choć uwagi się nie przyjmuje, to prowadzi się rozmowy z właścicielem nieruchomości, która ma zostać „naruszona”. Pierwsza z uwag, o której mówiła, ma numer 4 w załączniku nr 3 do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, a druga ma numer 5.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że wśród uwag zgłoszonych do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, była taka sytuacja, w której właścicielka posiadała dwa tereny nim objęte. W tym przypadku rozstrzygnięcie Burmistrza Gminy Mosina było dwojakie: dla jednego z nich jest to kwestia wykupu lub odszkodowania, natomiast dla drugiego terenu rozmowy z jego właścicielką nie przyniosły rezultatów, ponieważ nie umiała ona sprecyzować tego. Zwrócił przy tym uwagę, że sytuacja tam jest tego typu, iż powstanie nowej drogi zapewnia tej właścicielce możliwość częściowego wykorzystania swoich terenów pod działki budowlane. W związku z tym ma ona dylemat, czy chce ona mieć te działki i w jakiej formie. Poinformował też, że złożyła ona takie pismo, iż nie zgadza się z zaproponowanym podziałem tamtej działki, ale po podjęciu rozmów, żadnej konkluzji w tej sprawie nie było. Tak więc temat ten ze względu na przeznaczenie tych terenów, jest rozstrzygnięty w taki sposób, jaki zawiera załącznik nr 3 do projektu uchwały w przedmiotowej sprawie.

Wnioskodawca uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław Hubert Prałat przypomniał, że radna Małgorzata Twardowska pytała o zapisy w punkcie 4 i 5 protokołu postępowania. Stwierdził przy tym, że w punkcie 5 zostały wyraźnie podane sposoby rozwiązań co do rekompensaty za utracone grunty z przeznaczeniem pod drogi, a to, jak się p. Dublaga odnosi do sprawy dotyczącej rejonu przy ul. Sowinieckiej i przewidywanej drogi do końca mu nie wiadomo jakie ma znaczenie, gdyż inne miała ona zdanie na ten temat podczas wyłożenia przedmiotowego planu zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu, a inne ma na dzień dzisiejszy. Zwrócił też uwagę, że nie ma stanowiska władz, co do utraty przez niego i jego małżonkę 25% powierzchni nieruchomości na rzecz planowanej drogi i nie ma żadnego odniesienia co do sposobu zrekompensowania tej straty. Jest to niewątpliwą przesłanką do podtrzymania przez niego swojego negatywnego stanowiska. Zapewnił przy tym, że będzie zabiegał o wyjaśnienie tej sprawy wykorzystując wszelkie możliwe środki. Zwrócił się także do Przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzaty Twardowskiej i Przewodniczącej Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marii Krause z zapytaniem, czy są pewne, że na wspólnym posiedzeniu wyżej wymienionych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 11 października br. radni dysponowali tym samym materiałem, który jest wywieszony w dniu dzisiejszym.

Projektant Błażej Mulczyński zwrócił się do wnioskodawcy uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław Huberta Prałata o sprecyzowanie bliżej o co mu chodzi. Możliwe bowiem, że chodzi o granice opracowania, gdyż była sytuacja taka, iż uchwała „wywołująca” przystąpienie do sporządzenia przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została wykonana na mapie tak, jak się to zawsze robi, w skali 1 : 10000, a granica tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została naniesiona także tak, jak się to zawsze robi, grubą kreską. Kreska ta na mapie w skali 1 : 10000 ma szerokość 1 mm, ale na obecnej mapie jest to szerokość 1 cm, a w rzeczywistości jest to 10 m. W związku z tym został skorygowany przebieg ul. Gałczyńskiego, gdyż wydawało mu się pierwotnie, że cała wyżej wymieniona ulica znajduje się w obrębie opracowania niniejszego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dlatego też w ostatecznej wersji rysunku planu ul. Gałczyńskiego znajduje się tylko w części Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, która będzie elementem poszerzenia tej ulicy.

Wnioskodawca uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław Hubert Prałat zapewnił, że rozumie, iż w trakcie prac, po wyłożeniu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu i po naniesionych uwagach, mogą w nim nastąpić pewne zmiany. Jego jednak zdaniem jakaś pewna zasada obowiązuje. W związku z tym, jeżeli na dwa i pół tygodnia przed dzisiejszą sesją Rady Miejskiej w Mosinie, odbywa się wspólne posiedzenie w przedmiotowej sprawie dwóch jej komisji stałych, a tydzień później każda z nich odbywa w tej samej sprawie oddzielne posiedzenie, jak sądzi po to, aby sesji nie było już niepotrzebnej dyskusji i niepotrzebnego rozważania zawartych w przedmiotowej uchwale zapisów, to powinny te komisje otrzymać materiał z zapisami zgodnymi z jego załącznikiem graficznym, który jest tożsamy z wywieszonym w dniu dzisiejszym i jest to wszystko spójne. Natomiast z tego, co udało mu się sprawdzić, to te materiały nie były spójne i nie są spójne z tym, co jest w dniu dzisiejszym wywieszony. Materiały bowiem, którymi dysponowała Rada Miejska w Mosinie miały bowiem inne oznaczenia literowe, nie było w nich pewnych zmian, które się później pojawiły. Stwierdził też, że pojawiły się one wcześniej, tylko radni ich nie otrzymali. Tak

więc komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie rozpatrując otrzymany materiał, rozpatrywały go w zupełnie innym kształcie. Może nie była to zmiana bardzo duża, ale to zależy od członków Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, czy czują się usatysfakcjonowani tym, że rozpatrywali co innego, a nad czym innym w pewnym sensie będą w dniu dzisiejszym głosować.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że w momencie, gdy Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego podejmowały głosowanie, dysponowały już najnowszym, wydrukowanym załącznikiem graficznym do przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który był tożsamy z wywieszonym w dniu dzisiejszym. W związku z tym nie zgodziłby się on, że wyżej wymienione komisje rozpatrywały inny załącznik graficzny niż obecnie będzie to czynić Rada Miejska w Mosinie. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że faktycznie ten załącznik graficzny, który członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego otrzymali przed wspólnym posiedzeniem w dniu 11 października br. w sposób znaczący różnił się od materiałów rozpatrywanych przez nich na tym posiedzeniu. Na tym posiedzeniu wyżej wymienione komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie rozpatrywały materiał zgodny z wywieszonym w dniu dzisiejszym i będącym odbiciem tego, co radni otrzymali w bieżących materiałach przed drugimi posiedzeniami Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na temat projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że na tym wspólnym posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego byli obecni obaj projektanci Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, którzy udzielili wyczerpujących odpowiedzi na każde najdrobniejsze pytanie członków wyżej wymienionych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Został wówczas zaprezentowany rysunek planu ten sam, co w dniu dzisiejszym lub bardzo podobny. Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie do projektanta Błażeja Mulczyńskiego, czy jeżeli są takie mapy, jakie on zaprezentował, to, co jest ważniejsze i co ma ważniejszą moc prawną – taka mapa z naniesionymi kolorami i drogami takimi, jakie są, czy już później uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Projektant Błażej Mulczyński poinformował, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego składa się z uchwały, która jest podstawowym jego dokumentem. Z chwilą kiedy wojewoda stwierdzi zgodność tej uchwały z prawem, ogłasza ją w dzienniku urzędowym danego województwa.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Rada Miejska w Mosinie obecnie proceduje w zupełnie innej rzeczywistości, na podstawie zupełnie innej ustawy. Kiedyś miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego liczył kilkanaście paragrafów, a „reszta była napisana” na mapie. Obecnie Rada Miejska w Mosinie ma przed sobą projekt uchwały dotyczący miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która liczy sobie ponad 106 paragrafów i jest zupełnie inny sposób zapisywania niż poprzednio. Tak więc nie można obecnie wyjaśnić, co jest w tym momencie ważniejsze. Przypomniał przy tym, że zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obecnie najważniejsze są zapisy przyjęte w uchwale i jej załączniki, z których pierwszym jest mapa przedstawiająca miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dotyczy to jednak wszystkiego tego, co jest związane z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

w oparciu o ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zupełnie inny tryb postępowania był w ustawie o planowaniu przestrzennym. W związku z tym zwrócił się o odnośnienie się do przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Waldemar Wiązek zapewnił, że odnosi się w 100% do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław. Stwierdził przy tym, że jeżeli wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zostanie podpisany przez Wojewodę Wielkopolskiego, zostanie wydane postanowienie, a następnie zostanie wydana decyzja, to ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego będzie obowiązywał. Pomija on przy tym, czy ktoś będzie „za”, czy „przeciw”, czy zostaną złożone jakieś skargi.

Projektant Błażej Mulczyński powiadomił, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obowiązuje 30 dni od chwili jego ogłoszenia przez wojewodę w dzienniku urzędowym województwa i staje się aktem prawa miejscowego, przepisem gminnym. Składa się on z uchwały i 4 załączników. Pierwszym i podstawowym załącznikiem jest rysunek planu w skali 1 : 1000. Zwrócił też uwagę, że między tekstem uchwały a rysunkiem planu musi być spójność. Zapewnił przy tym, że ta spójność jest, a to wszystko razem nazywa się miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zauważył także, że jedną z zasadniczych różnic między procedurą wynikającą z ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym a procedurą wynikającą z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest to, iż na podstawie drugiej z wyżej wymienionych ustaw powstające miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego są bardziej realizacyjne, o większej szczegółowości niż kiedyś i w takim wypadku, jak teren objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, burmistrz nie wydaje żadnych decyzji lokalizacyjnych, tylko pozwolenia na budowę „idą” wprost z danego planu, o czym decyduje starosta.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że obecnie mowa jest trochę obok tematu, gdyż Rada Miejska w Mosinie ma zatwierdzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, a Waldemarowi Wiązkowi chodzi o konkretne rozwiązanie, które nie jest związane z tym trybem procedowania. Jeżeli więc nie ma on odniesienia do konkretnej działki objętej Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującym obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, to są to zupełnie różne sprawy.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że w materiałach, które miały komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie rozpatrujące przedmiotowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, znajdowała się prognoza skutków finansowych uchwalenia tego planu. Natomiast obecnie w projekcie uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, w jego załączniku nr 4 nie ma przedstawienia tak szczegółowego tych skutków finansowych – jest tylko część informacji, do których Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego miały dostęp. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie nie jest w pełni świadoma, jakie są to koszty.

Projektant Błażej Mulczyński przyznał rację radnej Małgorzaty Twardowskiej. Poinformował przy tym, że łącznie ze opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sporządza się obecnie nowy dokument, którego nie przewidywała „stara” ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, o nazwie prognoza skutków finansowych uchwalenia planu. Tego dokumentu nie ma w uchwale, ponieważ tak „mówi” ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z którą taki dokument należy sporządzić i tyle. W związku z tym Burmistrz Gminy Mosina sporządził prognozę skutków finansowych uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław. Jest jednak druga sprawa, że w związku z załącznikiem nr 4 do uchwały

w powyższej sprawie, elementy z tej prognozy skutków finansowych są wyciągane i wnioski z niej są formułowane. Sporządzony załącznik nr 4 jest jakby obrazem dla radnych przy podejmowaniu uchwały, ile ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego będzie kosztował gminę w zakresie realizacji zadań własnych. Natomiast ta prognoza skutków finansowych zawiera jeszcze szereg innych ustaleń. Zapewnił też, że znajduje się ona w dokumentacji przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i każdy radny i każdy obywatel może się z nią zapoznać. Stwierdził przy tym, że jest to jeden z wielu dokumentów, których się nie przedstawia Radzie Miejskiej w Mosinie. Tak to jest bowiem obecnie „ustawione” w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zwrócił także uwagę, że jest też inny dokument: prognoza skutków wpływu ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na środowisko, który także nie jest załącznikiem do uchwały dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o wyjaśnienie, czy do art. 20 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym są akty wykonawcze, które ewentualnie określiłyby zasady, zakres i szczegółowość tego typu dokumentów.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że nie ma takich aktów wykonawczych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że pyta dlatego, ponieważ zapis ustawowy ma taką samą treść, jak w załączniku nr 4. W związku z tym nie ma określonego zakresu szczegółowości tego typu dokumentów.

Wnioskodawca uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław Mieczysław Jackowiak zwrócił się o wyjaśnienie, czy on jako składający uwagę do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie powinien otrzymać odpowiedzi, pozytywnej lub negatywnej.

Projektant Błażej Mulczyński powiadomił, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu nie przewiduje trybu odpowiedzi na zgłoszone uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Natomiast jeżeli organ rozpatrujący te uwagi, czyli burmistrz, wójt chciałby zachować się „elegancko”, to jego zdaniem może udzielić takich odpowiedzi, choć nie jest to wymóg ustawy. Obowiązuje bowiem tryb „demokratyczny” polegający na wydawaniu obwieszczeń i ogłoszeń, w związku z czym zainteresowany obywatel powinien jakby interesować się całym procesem planistycznym, przyjść na sesję Rady Miejskiej w Mosinie aby dowiedzieć się w jakim kształcie został zatwierdzony dany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Wnioskodawca uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław Mieczysław Jackowiak stwierdził, że jeżeli on przesyła jakieś pismo do Burmistrz Zofii Springer, to spodziewa się, iż zostanie mu udzielona odpowiedź, niezależnie, czy będzie ona pozytywna, czy nie. Poinformował przy tym, że w jego przypadku chodziło o przeprowadzenie drogi w poprzek jego działki i jemu nie wiadomo obecnie, czy ta droga powstanie, czy nie.

Projektant Błażej Mulczyński powiadomił, że tej drogi nie będzie, gdyż wniosek p. Mieczysława Jackowiaka w tej sprawie został uwzględniony.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał fragment załącznika nr 3 do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, dotyczący sposobu rozpatrzenia uwagi p. Mieczysława Jackowiaka, który nie wyraził zgody na przeprowadzenie drogi wewnętrznej, oznaczonej 013 KDW, przez swój teren.

Wnioskodawca uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii

Poznań-Wrocław Hubert Prałat zwrócił się o wyjaśnienie, czy osoba uczestnicząca w procesie wyłożenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu i mająca w związku z tym 14 dni na złożenie swoich uwag, które powinny zostać rozpatrzone w ciągu 21 dni, ma po tym okresie czasu przyjść, przyjechać, wysłać telegram lub faks z prośbą o odpowiedź, czy też powinna ona tę odpowiedź otrzymać bez względu na to. Stwierdził przy tym, że o to „rozbija się sprawa”, gdyż z całego grona osób fizycznych, które składały uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, tylko p. Dubląga została poproszona o dodatkową rozmowę i nikt nie został powiadomiony o ustosunkowaniu się do uwag danego wnioskodawcy. W związku z czym taka osoba miała do wyboru: dowiadywać się, czy liczyć na szczęście. Zwrócił też uwagę, że w tej sprawie chodzi przede wszystkim o to, czy Rada Miejska w Mosinie nie mogłaby się odnieść, może na przyszłość, do sposobu reagowania na zgłoszone uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że obojętnie, czy istnieje taki obowiązek ustawowy, osoby żywo zainteresowane uchwaleniem danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w określonym kształcie będą informowane, czy ich uwagi zostały uwzględnione, czy nie. W związku z tym zwróciła się do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza o skierowanie do osób i instytucji, które złożyły uwagi do Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, pisemnej informacji o sposobie rozpatrzenia ich uwag. Stwierdziła też, że jeżeli to będzie możliwe, to zainteresowane osoby również będą otrzymywać pisemną informację o terminie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, na której dany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego będzie rozpatrywany. Wprawdzie ustawodawca tego nie nakazuje, ale chce ona „budować” urząd „przyjazny”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXII/260/04 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### do punktu 9. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że 19 października br. wpłynął wniosek Burmistrz Zofii Springer o wprowadzenie do porządku obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej. Stwierdził przy tym, że jest to nowa propozycja porządkowania przestrzeni miasta wokół stadionu sportowego w Mosinie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy sprawa dotyczy terenów gminnych, czy także prywatnych i jaki jest to procent całości gruntów.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że w 90-95% jest to teren gminny. Pozostały teren stanowią grunty prywatne – jest to obszar baru przy stadionie sportowym. Zwrócił przy tym uwagę, że pierwotnie,



przed podziałem, ta cała działka, określona w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, stanowiła jedność. Następnie została ona podzielona i wydzielono te trzy działki. Poinformował też, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym „mówi”, iż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego należy sporządzić dla całej jednostki wyznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług w Mosinie przy ul. Konopnickiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXII/263/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 10. – Zmiana uchwały nr XXII/188/04 z dnia 25 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Czapury (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że błędne oznaczenie numeru działki w uchwale nr XXII/188/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 25 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Czapury, spowodowało, iż Rada Miejska w Mosinie otrzymała projekt uchwały prostujący tę pomyłkę.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły związane z projektem uchwały dotyczącej zmiany uchwały nr XXII/188/04 z dnia 25 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Czapury.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały dotyczący zmiany uchwały nr XXII/188/04 z dnia 25 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej we wsi Czapury. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXII/264/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 11. – Statut Osiedla Nr 7 w Mosinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że z inicjatywy mieszkańców „rogatek” Mosiny, od strony wsi Krosinko, 31 maja 2004 r., po przeprowadzeniu konsultacji społecznych, Rada Miejska w Mosinie utworzyła Osiedle Nr 7. Stwierdził przy tym, że w dniu dzisiejszym, zgodnie z art. 35 ustawy o samorządzie gminnym, Rada Miejska ma zatwierdzić statut tej nowej jednostki pomocniczej Gminy Mosina.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że inicjatywa utworzenia Osiedla Nr 7 w Mosinie była całkowicie inicjatywą oddolną mieszkańców części Mosiny za „MORENA” w kierunku wsi Krosinko. Stwierdziła przy tym, że jest to taka wydzielona enklawa społeczna. Zostały

przeprowadzone konsultacje społeczne, które potwierdziły tę inicjatywę. W związku z tym z Osiedla Nr 6 zostało wydzielone Osiedle Nr 7. W związku z tym, że jego „organem prowadzącym” jest Burmistrz Gminy Mosina, gdyż jest to jednostka pomocnicza gminy, Rada Miejska w Mosinie i Burmistrz mają obowiązek nadać Osiedlu Nr 7 w Mosinie pierwszy statut. Potem już wszystkie działania związane ze zmianą statutu, będą należały do mieszkańców wyżej wymienionego osiedla. Zwróciła się też z prośbą do Rady Miejskiej w Mosinie o zatwierdzenie tego statutu, aby można było na jego podstawie przystąpić do wyborów władz Osiedla Nr 7 w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to ze wszech miar cenna inicjatywa, gdyż spośród 6 osiedli istniejących do tej pory na terenie Mosiny, funkcjonują obecnie jedynie Osiedle Nr 5 i Osiedle Nr 2.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zapis art. 31 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym „mówi”, iż organizację i zakres działania jednostki pomocniczej określa rada gminy odrębnym statutem, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami.

Przedstawiciel grupy inicjatywnej utworzenia Osiedla Nr 7 w Mosinie Jerzy Król poinformował, że osobiście przeprowadził z mieszkańcami Osiedla Nr 7 w Mosinie konsultacje projektu statutu wyżej wymienionej jednostki pomocniczej Gminy Mosina i nie zgłosili oni do niego żadnych wniosków negatywnych. Zapewnił przy tym, że projekt tego statutu został przeczytany uważnie przez mieszkańców Osiedla Nr 7 w Mosinie i tylko niektórzy z nich mieli do niego jakieś drobne uwagi, ale każdy zaufał, iż jest w nim wszystko dobrze.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Statutu Osiedla Nr 7 w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXII/265/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, co się dzieje z pozostałymi mosińskimi osiedlami, które powinny funkcjonować.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że od 1 stycznia 2004 r. żaden przedstawiciel mosińskich osiedli, które nie funkcjonują, nie pobiera gratyfikacji. Zapewniła przy tym, że liczy na takie inicjatywy, nie tylko wychodzące ze strony radnych, ale także innych mieszkańców osiedli, którzy odczuliby potrzebę utworzenia zarządu osiedla na terenie Mosiny. Takich inicjatyw jednak nie ma, choć motywowanych było wiele osób. Chciałaby ona również prosić radnych, którzy mieszkają na terenie nie funkcjonujących osiedli mosińskich, aby byli czynnikami powodującymi wznowienie ich działalności. Poinformowała też, że kiedyś Rada Miejska w Mosinie mianowała takich pełnomocników osiedlowych, ale ich 4-letnia kadencja wygasła.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że „zrobił” on 3 zebrania mieszkańców, ale przyszło na nie po 10 osób, pomimo, iż rozwiesił 18 ogłoszeń o tych zebraniach na terenie osiedla w rozmiarze największym, jakim tylko można było.

#### do punktu 12. – Nadanie numeru porządkowego gimnazjum wchodzącemu w skład Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała).

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska przedstawiła szczegóły i odczytała projekt uchwały w sprawie nadania numeru porządkowego Gimnazjum wchodzącego w skład Zespołu Szkół w Mosinie ul. Sowiniecka 75, *który stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, czy można byłoby zmienić numer porządkowy Gimnazjum, wchodzącemu w skład Zespołu Szkół w Mosinie przy ul. Sowinieckiej 75, na 2, gdyż nie jest pewna sytuacja związana ze Szkołą Podstawową Nr 1 w Mosinie. Może się przecież okazać, że w przyszłości powstanie tam również zespół szkół, czyli gimnazjum i szkoła podstawowa, a świadomościowo przez kilkadziesiąt lat wytworzyła się sytuacja tego

typu, iż mieszkańcy Mosiny kojarzą obie szkoły jako „jedynkę” i „dwójkę”. W związku z tym proponowana decyzja wprowadziłaby na początku pewne zamieszanie. Zapytał też, czy to wprowadzenie numeru porządkowego nie spowoduje niepotrzebnych kosztów związanych chociażby ze zmianą legitymacji szkolnych, pieczętek itd. Zwrócił się także o wyjaśnienie, czy jest to aż tak ważny ten numer porządkowy, żeby się upierać przy tej „jedyńce” w przypadku szkoły kojarzonej dotąd jako „dwójka”.

Radny Marian Sobecki oświadczył, że popiera radnego Tomasza Żaka w tej jego inicjatywie. On bowiem również byłby za tym, żeby Gimnazjum, wchodzącemu w skład Zespołu Szkół w Mosinie, przy ul. Sowinieckiej 75, nadać numer porządkowy 2, ponieważ w skład tego zespołu szkół wchodzi Szkoła Podstawowa Nr 2. W przypadku zmian w mosińskiej oświacie i powstania zespołu szkół przy ul. Szkolnej, mogłoby tam zostać utworzone Gimnazjum Nr 1, które funkcjonowałoby tam wraz ze Szkołą Podstawową Nr 1 w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to bezpieczniejsze, a numery niewiele dają. W każdym bądź razie Rada Miejska w Mosinie zabezpieczyłaby się w ten sposób przed tym, że w świadomości pokoleń mieszkańców Mosiny „dwójka” jest zawsze „dwójką”.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska zwróciła uwagę, że Starostwo Powiatowe w Poznaniu zaproponowało, aby mosińskie gimnazjum miało numer 1, a gimnazjum w ośrodku specjalnym w Mosinie – numer 2. Poinformowała przy tym, że Burmistrz Zofia Springer zaakceptowała tę propozycję, a nie wiadomo obecnie na jakim etapie są te prace w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. W związku z tym wyraziła przekonanie, że ta sprawa jest już zamknięta.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jeżeli jest to możliwe, to wycofuje projekt uchwały w sprawie nadania numeru porządkowego Gimnazjum wchodzącego w skład Zespołu Szkół w Mosinie ul. Sowiniecka 75 i wróci do tej sprawy w innym terminie.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że od kosztów Gmina Mosina „nie ucieknie”, gdyż istnieje wymóg prawny, zgodnie z którym, jeżeli w danej miejscowości znajduje się kilka szkół tego samego rodzaju, to one muszą zostać określone numerami.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że z tego, co oświadczyła Burmistrz Zofia Springer rozumie on, iż jest to kwestia do wyjaśnienia i w związku z tym wycofuje ona z porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie projekt uchwały w sprawie nadania numeru porządkowego Gimnazjum wchodzącego w skład Zespołu Szkół w Mosinie ul. Sowiniecka 75 do czasu przeprowadzenia konsultacji.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

#### do punktu 13. – Rozpatrzenie skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynęła skarga związana z wydawaniem „Merkuriusza Mosińskiego”. 31 maja 2004 r. Rada Miejska w Mosinie zleciła Komisji Rewizyjnej zbadanie jej zasadności. Stwierdził przy tym, że Komisja Rewizyjna rozpatrzyła tę sprawę dosyć wnikliwie, korzystając z ekspertów prawnych oraz związanych z zamówieniami publicznymi i w dniu 21 października br. zakończyła swoją pracę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć przedstawił szczegóły dotyczące przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli zasadności skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXII/261/04 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Rady Miejskiej w Mosinie o wyrażenie zgody na zmianę numeru podjętej już przez nią uchwały w sprawie Statutu Osiedla Nr 7 w Mosinie z nr XXXII/265/04 na nr XXXII/262/04, w związku z tym, że nie procedowała ona na temat dotyczący projektu uchwały w sprawie nadania numeru porządkowego Gimnazjum wchodzącego w skład Zespołu Szkół w Mosinie ul. Sowiniecka 75.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

do punktu 14. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 30 września do 27 października 2004 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że 18 października 2004 r. został podpisany akt notarialny, który usankcjonował sprzedaż ostatniej części gruntów pod inwestycję firmy „INTERCELL”. W związku z tym wyżej wymienione przedsiębiorstwo posiada obecnie wszystkie tereny, na których będzie mogła uruchomić proces inwestycyjny. Grunty te zostały sprzedane w trzech etapach, nie z winy Gminy Mosina, tylko z uwagi na ogromne kłopoty ze wszystkimi uzgodnieniami, protokołami, egzekwowaniem tego od firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Stwierdziła przy tym, że ostatni ze sprzedanych firmie „INTERCELL” gruntów również był związany z ogromnymi trudnościami, gdyż znajdowała się na nim hala produkcyjna o wartości około 200.000,00 zł, która za długi została przekazana osobie prywatnej. Poukładanie tych stosunków własnościowych w określonym czasie zostało dokonane, Gmina Mosina musiała przy tym podjąć konieczne, prawnie uzasadnione „kroki”, obciążające właściciela hali ogromnym czynszem, aby w końcu tę halę rozebrał lub podjął negocjacje z Gminą Mosina. W końcu to się udało. Powiadomiła też, że drugą sprawą, z którą zapoznała się szczegółowo Komisja Budżetu i Finansów, Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, był problem bezpieczeństwa Gminy Mosina związany z właściwym jej oświetleniem. Stwierdziła przy tym, że wiadomo radnym, iż najlepiej byłoby, jakby tym zajmowały się profesjonalne, dobrze do tego przygotowane firmy. W związku z tym zdecydowała się ona podjąć rozmowy z firmą „Enea”, która zajmuje się tego rodzaju działalnością na terenie województwa wielkopolskiego. Wyraziła także przekonanie, że decyzje były bardzo trudne i jeszcze w sumie nie do końca zostały podjęte, gdyż wszystkie zamówienia złożone przez Gminę Mosina w kierunku wyżej wymienionego przedsiębiorstwa, którymi miałyby się ono zająć, to znaczy generalnie „porządkowanie” oświetlenia w miejscach, gdzie to społeczne życie już istnieje i gdzie niedawno powstały budynki oraz wymiana już istniejącego oświetlenia i słupów oświetleniowych, „zamykają się” kwotą około 9.000.000,00 zł. Byłaby ona wprawdzie rozłożona na kilka lat, czyli realizacja tego zadania byłaby określona ważnością problemu, tam, gdzie on musi zostać najszybciej załatwiony. Stwierdziła przy tym, że Komisja Budżetu i Finansów, Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa pomogły podjąć jej decyzję w powyższej sprawie, a radni byli zgodni co do tego, iż problem ten trzeba rozwiązać, gdyż jest on bardzo ważny dla mieszkańców Gminy Mosina. Zapewniła również, że będzie to zadanie podejmowała, ale w jakim zakresie i jaką kwotą jego realizacja „się zamknie” ostatecznie jeszcze nie wiadomo. Poinformowała przy tym, że na to zamówienie pozabudżetowe musiał wyrazić zgodę Prezes Urzędu Zamówień Publicznych i taką zgodę Gmina Mosina otrzymała. W związku z tym obecnie będzie ona wraz ze swoimi współpracownikami określała zakres tych prac, aby przede wszystkim zacząć od tych najtrudniejszych, najbardziej newralgicznych punktów. Stwierdziła też, że jest to bardzo ważna sprawa dla właściwego życia społecznego, ale również bardzo ona obciąża ekonomicznie budżet Gminy Mosina. Tym bardziej, że od roku 2004 w zasadzie wszystkie koszty oświetlenia dróg na terenie gmin ponoszą dane gminy i jest to dodatkowe finansowe zadanie. Powiadomiła także, że dwukrotnie uczestniczyła w Zgromadzeniu Wspólników

związku międzygminnego 11 gmin, który powstał w celu wspólnej budowy Centrum Zagospodarowania Odpadów „SELEKT” na terenie Gminy Czempień. Doszło wówczas do wyboru władz: zarządu, przewodniczącego związku, jego zastępcy i komisji rewizyjnej. Gmina Mosina miała się znaleźć w zarządzie tego związku, gdyż bezpośrednio z terenem przyszłego Centrum Zagospodarowania Odpadów „SELEKT” sąsiaduje wysypisko odpadów komunalnych w Srocku, które jest prowadzone przez gminy: Stęszew, Mosina i Czempień. Poinformowała przy tym, że te odpady balastowe, które będą powstawały w wyżej wymienionym centrum, zostaną przekazane na to składowisko odpadów komunalnych w Srocku. W związku z tym Gmina Mosina, Gmina Stęszew i Gmina Czempień w Zarządzie Centrum Zagospodarowania Odpadów „SELEKT” powinny mieć „sporo do powiedzenia” i rzeczywiście mosińska gmina w tym zarządzie się znalazła. Przewodniczącym wyżej wymienionego związku międzygminnego został Burmistrz Miasta Lubonia Włodzimierz Kaczmarek, a jego zastępcą – Wójt Gminy Kościan. Powiadomiła również, że zostały rozstrzygnięte trzy przetargi dotyczące: budowy chodnika w ul. Targowej w Mosinie na odcinku od ul. Wiatrowej do ul. Skrajnej, remontu dachu Szkoły Podstawowej w Pecnej, który ma zostać przeprowadzony z dodatkowych środków finansowych uzyskanych poprzez władze wojewódzkie i marszałkowskie, sprzedaży działki o powierzchni 150 m<sup>2</sup> przy ul. Garbarskiej, która osiągnęła cenę 86.000,00 zł przy cenie określonej operatem na 21.000,00 zł. Stwierdziła też, że z tym tematem korespondują prace projektowe prowadzone nad centrum Mosiny. Przypomniała przy tym, że prezentowana była już Radzie Miejskiej w Mosinie koncepcja przebudowy mosińskiego rynku, z której niektóre propozycje na pewno zostaną wykorzystane w przyszłości. Poinformowała także, że na pierzeji zachodniej tego rynku, przed Kanałem Mosińskim idąc w kierunku „TAF-u”, planuje ona wykupić od p. Cieślewiczów część terenu, aby wzdłuż wyżej wymienionego kanału można było zjechać w kierunku mosińskiego kościoła i udroźnić rynek, stworzyć dodatkowe miejsca parkingowe. Stwierdziła przy tym, że być może uda się stworzyć wyjazd wzdłuż kościoła, czy terenów przy cmentarzu, do szosy w Rogalinie, co byłoby objazdem udrażniającym centrum Mosiny. Powiadomiła również, że prowadzone są rozmowy ze wszystkimi właścicielami posesji znajdujących się na pierzeji zachodniej mosińskiego rynku, aby ich tyły wykorzystać na budowę parkingu i czynione są zabiegi w celu realizacji w przyszłości pasażu tam, gdzie jest obecnie „dziura” w zabudowie. Stwierdziła przy tym, że rozmowy są bardzo trudne, ale jest ona z nich zadowolona. Jej bowiem zdaniem, po „oswojeniu się” z koncepcją przez tych mieszkańców Mosiny, będą oni ją wspierali. Wyraziła też przekonanie, że na pewno dla „starych” mieszkańców miasta jest to dość trudne, gdyż jest to dla nich dość spory „przewrót”. Poinformowała także, że trwają prace projektowe dotyczące przebudowy ul. Dworcowej w Mosinie, ale jest tam mnóstwo problemów dotyczących własności. Zapewniła przy tym, że podejmowane są starania, aby ten projekt jak najszybciej mógł zostać zrealizowany. Powiadomiła również, że miał miejsce odbiór techniczny kotłowni olejowej w budynku Straży Pożarnej, która docelowo będzie kotłownią gazową. Poinformowała też, że podpisane zostały dwie umowy na realizację zadań z dodatkowych środków finansowych: na remont dachu Szkoły Podstawowej w Pecnej na kwotę 35.000,00 zł oraz na Gminne Centrum Informacji na kwotę 50.000,00 zł, ale Gmina Mosina będzie musiała do tych inwestycji „troszeczkę” dołożyć. Powiadomiła także, że odbyły się ćwiczenia Straży Pożarnej, Policji i Straży Miejskiej dotyczące ataków terrorystycznych, których wyniki były pozytywne. Wyraziła przy tym nadzieję, że w rzeczywistości nie będą one miały miejsca. Poinformowała również, że wzięła udział w dwóch zebraniach mieszkańców: Osiedla Nr 5 w Mosinie i Sołectwa Czapury, a jej zastępca Bogdan Robakowski spotkał się z Radą Sołecką Sołectwa Krosno. Powiadomiła przy tym, że podczas Zebrania Wiejskiego Sołectwa Czapury odbyły się z inicjatywy tamtejszych mieszkańców wybory nowego sołtysa i rady sołeckiej. W ich wyniku w drugiej turze Sołtysem Sołectwa Czapury został wybrany p. Waligórski, który wygrał rywalizację z p. Bożeną Dehmel. Poinformowała też, że z okazji Dnia Edukacji

Narodowej spotkała się z nauczycielami-emerytami i sama zorganizowała spotkanie z dyrektorami placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina, podczas którego wręczyła im 5 wyróżnień finansowych. Powiadomiła także, że wraz z Sekretarzem Gminy Mosina Marią Chodorowską poświęciła sporo czasu problemowi wykorzystania elektroniki w pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie, prezentacji strony internetowej Gminy Mosina, jej kształtu i treści oraz zapoznaniu się z programem „WULKAN”, który chciałyby, aby był już stosowany we wszystkich placówkach oświatowych prowadzonych przez mosińską gminę. Poinformowała również, że dwukrotnie spotkała się z biskupem Fortuniakiem, który wizytował parafię w Iłówcu, do której należy wieś Pecna. Uczestniczyła bowiem w jego uroczystym spotkaniu z przedstawicielami placówek oświatowych tego rejonu, czyli z Iłowca, Grzybna i Pecnej. Następnie spotkała się już z nim osobiście na terenie mosińskiej parafii i rozmawiała o problemach wiążących się z działalnością religijną na terenie wsi Pecna, wsi Daszewice i funkcjonowania różnych cmentarzy na terenie Gminy Mosina, nie tylko katolickich. Stwierdziła też, że interesującym i ważnym wydarzeniem była przeprowadzona w dniu 6 października br. wizja lokalna działki RSP „KROSNO”, na której rośnie las sosnowy, niszczone, według pierwszej oceny właścicieli tego terenu, przez wyziewy, dymy wydobywające się z budynków firmy „IDMAR”. Zostały na nią zaproszone służby znające się na ocenie tego rodzaju spraw, między innymi prof. Marian Zauch, który pracuje w Zakładzie Ochrony Lasu. Wyraził on wówczas jednoznaczną opinię, że ten las jest niszczone przez bródnicę mniszkę. W związku z tym zwróciła uwagę, że nie zawsze te pierwsze oceny i odczucia są potwierdzane przez naukowców. Zauważyła przy tym, że redaktor Robert Domżał, który z reguły nie pisze pozytywnych artykułów o Gminie Mosina, najpierw napisał na ten temat obszerną publikację pod tytułem: „Lata urzędniczej bezczynności”, a po przeprowadzonej wizji napisał jedynie małeńki artykułik „Mniszka niszczy las” bez sprostowania treści zawartych w tej wcześniejszej publikacji. Stwierdziła także, że w tym artykule została napisana ważna rzecz, iż jeden z mieszkańców twierdzi, że burmistrz ma prawo w zagrożeniu zdrowia i życia podjąć decyzję o natychmiastowym zamknięciu zakładu. Następnie przedstawiła art. 78 ustawy o swobodzie gospodarczej. W związku z tym zwróciła uwagę, że oczekiwanie, iż burmistrz natychmiast, w razie otrzymania informacji o zagrożeniu zdrowia i życia, które są często „zabarwione” emocją, podejmie określone działania, nie zawsze jest słuszne, a tak jest interpretowane w lokalnej prasie. Powiadomiła również, że wzięła udział w obchodach 5-lecia domu spokojnej jesieni w Lisówkach, prowadzonego przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu, w którym również przebywają pensjonariusze z Gminy Mosina. Poinformowała też, że uczestniczyła w bardzo dobrze zorganizowanym przez Zespół Szkół w Mosinie przy ul. Sowinieckiej 75 festynie, który został połączony z dniem patrona. Powiadomiła także, że odbyły się dwa wernisaże na terenie Galerii Miejskiej w Mosinie. Poinformowała również, że wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławem Pniewskim wzięła udział w obchodach 50-lecia Miasta Lubonia. Powiadomiła też, że na tej sali Mosińskiego Ośrodka Kultury odbył się koncert 80-osobowego zespołu harcerskiego mandolinistów ze wsi Łąkie. Stwierdziła przy tym, że koncert ten stał na bardzo wysokim poziomie, ale sala nie była wypełniona ku jej rozczarowaniu. W związku z tym musi ona bardziej zwrócić uwagę na zapraszanie na tego rodzaju koncerty szerszych kręgów osób. Zapewniła też, że zajmie się tym problemem. Stwierdziła także, że największą wartością tego koncertu było to, iż pasja człowieka może wyprowadzić dzieci z małeńskiej wioski „na szerokie wody”. Zwróciła przy tym uwagę, że uczestniczący w tym koncercie redaktor Robert Domżał, poświęcił temu wydarzeniu zaledwie „skąpą notatkę”. Poinformowała również, że odbyły się zawody Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie Kórnika, w których wzięła udział OSP Pecna, a które obserwował jej zastępca Stanisław Dębiec. Powiadomiła też, że wzięła udział w wyjeździe studyjnym do Strasburga i Brukseli. Stwierdziła przy tym, że najbardziej interesującą sprawą było zapoznanie się ze wszystkimi „tworami” organizacyjnymi związanymi z Radą Europy

i z Unią Europejską. Wzięła ona bowiem udział w obradach Rady Europy i była z wizytą w parlamencie Unii Europejskiej, spotkała się z przedstawicielami Polski, była też w przedstawicielstwie Marszałka Wielkopolski, w Komitecie Regionów, w przedstawicielstwie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi RP, w przedstawicielstwie władz wojewódzkich na terenie Strasburga. Zwróciła także uwagę, że uzyskanie funduszy strukturalnych nie tylko jest trudne z powodu przygotowania właściwej dokumentacji, gdyż „szum informacyjny”, który powstaje na ten temat, przekonuje, iż środków finansowych rzeczywiście jest mnóstwo. Jeśli się jednak podzieli je przez ilość województw, powiatów i gmin, to okaże się, że faktycznie nie jest ich tak wiele. Poinformowała przy tym, że do Komitetu Sterującego Województwa Wielkopolskiego zostało skierowanych bardzo wiele projektów, w tym mosiński, który dotyczył Szkoły Podstawowej w Krośnie. Uzyskał on bardzo wysoką ocenę, ale środków finansowych było bardzo mało. Tak więc projekt ten, którego wartość została przez Urząd Miejski w Mosinie wyceniona na 9.000.000,00 zł, a oczekiwanie dofinansowania – na 7.000.000,00 zł, nie został wybrany. Środki pomocowe otrzymała szkoła w Kazimierzu i trzy placówki na projekty około 1.000.000,00 zł. Stwierdziła również, że Gmina Mosina i wiele innych gmin nie otrzymało dofinansowania, nie dlatego, iż projekt był niedobry, czy zadanie zostało źle wybrane, ale dlatego, że tych środków finansowych było mało. Wyraziła też przekonanie, iż wykonując w przyszłości projekty, czy aneks do tego, przedstawiając go w kolejnych latach, może trzeba bardziej skupić się na lobbowaniu, ponieważ uczciwości tutaj po prostu nie ma. Powiadomiła przy tym, że mniej punktów uzyskał projekt Gminy Mosina, mimo że został on wysoko oceniony, ponieważ bardzo dużo punktów „odpadało” z uwagi na dochód na jednego mieszkańca. Stwierdziła także, iż Szamotuły są inaczej położone, wieś Kazimierz też ma inny dochód niż Mosina, przy czym został zakwalifikowany jeden duży projekt, a kierowano się niskim dochodem na jednego mieszkańca uznając, „że sobie nie poradzą z tym zadaniem na pewno sami”. Poinformowała również, że zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, sama jest zobowiązana w ciągu dwóch lat przeznaczyć na tę inwestycję 2.400.000,00 zł i będzie ona to czyniła, w pierwszym i drugim roku zainwestuje ten milion „z czymś”, ale jeżeli będą możliwości, będzie ten projekt przedkładała dalej i przygotowywała nowy. Wyraziła przy tym przekonanie, iż pozyskanie tych środków finansowych wcale nie jest w tym sensie łatwe, jeżeli to jest bardzo dużo, gdyż jeżeli temu się przyjrzeć, to prawdopodobnie średnio wychodzi 100.000,00 zł na gminę. Jeżeli więc którakolwiek gmina dostanie 9.000.000,00 zł to znaczy, że 90 innych jednostek samorządu terytorialnego niczego nie otrzyma. Powiadomiła też, że pod patronatem Prezydenta RP został ogłoszony konkurs sportowy turniej miast i gmin, w którym Gmina Mosina wystartowała. Stwierdziła także, że dzięki zaangażowaniu pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie, wśród 102 gmin – jeśli chodzi o ich wielkość – mosińska gmina zdobyła 10 miejsce, a jeśli chodzi o wszystkie gminy i miasta z terenu całego kraju, które startowały – 38 miejsce. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to spory sukces. Zapewniła również, iż Gmina Mosina będzie wszędzie startowała, gdzie będzie mogła. Poinformowała przy tym, że w dniu 3 listopada br. odbędzie się spotkanie, na które przyjedzie przedstawiciel Prezydenta RP i na pewno jakieś wyróżnienie zostanie wręczone.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że do spotkania na terenie RSP Krosno, o którym mówiła Burmistrz Zofia Springer, doszło na wniosek Nadleśnictwa Konstantynowo skierowany do Starostwa Powiatowego w Poznaniu i przedstawicielem Zakładu Ochrony Lasu był prof. Zauch, który oceniał stan faktyczny na dzień, w którym znalazł się w tym lesie. Następnie odesłał radnych do lektury biologii szkodnika pierwotnego, jakim jest brudnica mniszka, gdzie jest napisane jakiego rodzaju kategorie drzewostanów i kiedy atakuje. Poinformował przy tym, iż brudnica mniszka atakuje przede wszystkim drzewostany osłabione, po emisjach przemysłowych i innych gradacjach. Przypomniał też, że działalność tego zakładu firmy „IDMAR” jest dłuższa niż okres rozwoju dwuletniej gradacji wyżej

wymienionego owada, ponieważ na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska okazało się, że jest dokument, który wskazuje na to, iż w 1999 roku, okresowo zostały wydane warunki zezwalające na uruchomienie odlewni aluminium przez krótki okres czasu. W związku z tym jego zdaniem należy przyjąć, iż od 1999 roku rozpoczęło się emitowanie do atmosfery w sposób nielegalny i niekontrolowany gazów z pieców hutnictwa aluminium. Stwierdził przy tym, że tak to nazwie, ponieważ nie widział tych pieców dokładnie, jak wyglądają. Wyraził także przekonanie, iż jeżeli chodzi o to, kto powinien zamknąć ten zakład, o tym chyba „mówi” prawo. Powiadomił także, że na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa był obecny przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który też nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego WIOŚ, wobec zagrożenia tego terenu, poprzez stwierdzenie, iż odlewanie aluminium jest nielegalne w tej hali, nie zamknęła również tego zakładu z powodu zagrożenia ochrony środowiska.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że posiada ona protokół z tego spotkania. Stwierdziła też, że nie będzie ona polemizowała, co jest przyczyną czego, niemniej wówczas prof. Zauch stwierdził, iż nie może on jednoznacznie orzec, gdyż podobne lasy znajdują się na terenie całego województwa, którym się opiekuje. Być może też jest przyczyną susza, być może szkodnik i do tego dołożyła firma „IDMAR”. Wyraziła przy tym przekonanie, iż nie jest to takie proste, gdyż nie było wyżej wymienionej firmy „IDMAR” w tym rejonie, a brudnica mniszka zaatakowała lasy Wielkopolskiego Parku Narodowego. W związku z tym jej zdaniem nie można rozwiązać przedmiotowej sprawy w tym miejscu.

Radny Jerzy Falbierski zgodził się z Burmistrzem Zofią Springer. Stwierdził przy tym, że nie można jednoznacznie stwierdzać, iż przyczyną zamierania tego drzewostanu jest atak brudnicy mniszki. Wyraził też przekonanie, że tego nie można jednoznacznie stwierdzić, gdyż prof. Zauch stwierdził, iż w tym miejscu brudnica mniszka w obecnej fazie „ten” drzewostan ogołaca z igieł.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż w protokole z tego spotkania jest również zapis, że prawdopodobnie od przyszłego roku ten las zacznie się odradzać, gdyż z doświadczenia wiadomo, iż brudnica mniszka żeruje około 4 lat i potem przenosi się na inne drzewostany. W związku z tym można oczekiwać, że las ten zacznie odżywać.

Jacek Kałek oświadczył, że chciałby obecnie przeczytać, jakie obecnie obowiązują przepisy dotyczące ochrony środowiska i inne związane z przedmiotową sprawą.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przypuszczenie, iż radni znają te przepisy, ponieważ sprawą w dalszym ciągu zajmuje się Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa. W związku z tym zwrócił się z prośbą do Jacka Kałka, aby przekazał on później jeszcze „tę” informację na ręce Przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzaty Twardowskiej, gdyż na pewno pomoże ona wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w pracy, która jest związana z tą sprawą.

#### do punktu 15. – Informacja Burmistrza o oświadczeniach majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że została upoważniona przez Burmistrza Zofię Springer do przedstawienia wyników analizy oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, iż na podstawie art. 24 k ust. 12 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, nakładającego na podmiot dokonujący analizy oświadczeń majątkowych obowiązek przedstawienia Radzie Miejskiej w terminie do 30 października br. wniosków wynikających z przedstawionej analizy, osoby zobowiązane do złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina oświadczeń majątkowych, wywiązały się z tego obowiązku. Poinformowała też, że Piotr Woźniak – były Sekretarz Gminy Mosina, odwołany z tego stanowiska w dniu 31 maja br., złożył ponowne oświadczenie majątkowe. Powiadomiła także, iż w analizowanych oświadczeniach majątkowych stwierdzono następujące nieprawidłowości: brak precyzyjnego



określenia tytułu prawnego w wykazanych nieruchomościach w oświadczeniach majątkowych Kazimierza Gzika i Anny Sobkowiak; brak informacji o miejscu zatrudnienia i stanowisku w oświadczeniu majątkowym Stanisława Dębca; brak określenia przynależności wszystkich lub niektórych składników majątkowych do majątku odrębnego lub objętego wspólną majątkową w oświadczeniach majątkowych między innymi Anny Balcerek-Kałek, Wandy Balcerek, Stanisława Dębca, Ewy Kanas, Małgorzaty Kaptur, Jana Piecka, Lidii Skupin-Wójtowskiej, Emilii Stanny i Bogumiły Woroch; brak informacji o dochodach osiąganych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej z podaniem kwot uzyskiwanych z każdego tytułu w oświadczeniach majątkowych Anny Balcerek-Kałek, Marii Dahlke, Andrzeja Kasprzyka, Tadeusza Olejniczaka, Bogdana Robakowskiego, Anny Sobkowiak, Małgorzaty Sroczyńskiej, Lidii Szyrej oraz Bogumiły Woroch; brak określenia zdarzenia, w związku z którym nastąpiło zaciągnięcie zobowiązania pieniężnego w oświadczeniu majątkowym Emilii Stanny; brak adresu zamieszkania lub adresu nieruchomości w oświadczeniach majątkowych między innymi Stanisława Dębca, Kazimierza Gzika, Andrzeja Kasprzyka, Ewy Marciniak, Arlety Pawlak i Bogdana Robakowskiego. Poinformowała przy tym, że wszystkie wymienione wyżej osoby uzupełniły brakujące informacje, składając oświadczenia uzupełniające.

#### do punktu 16. – Informacja Przewodniczącego Rady o oświadczeniach majątkowych radnych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że wszyscy radni Rady Miejskiej w Mosinie złożyli, w określonym prawem terminie, czyli do 30 kwietnia 2004 r., oświadczenia majątkowe radnego gminy i nie wnosi on do nich uwag. Podziękował wszystkim radnym, którzy zechcieli poprawić, zgodnie ze stanem faktycznym, przekazane dokumenty, przed przesłaniem ich do I Urzędu Skarbowego w Poznaniu, gdyż zgodnie z prośbą radnych, dokonał on ich wstępnej analizy, dzięki czemu udało się „pewne sprawy” poprawić już na etapie przekazania do Biura Rady Miejskiej. Powiadomił też, że w dniu dzisiejszym otrzymał od Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Poznaniu pismo nr SZ-R/08010/3582/2004 z dnia 27 października 2004 r., w którym znalazł się zapis, iż w wyniku przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych Rady Miejskiej w Mosinie, nie stwierdzono w nich nieprawidłowości.

*Pismo to stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Poinformował przy tym, iż dokument ten otrzymał on w dniu dzisiejszym faxem o godz. 14.10 i gwarantuje on, że żadna instytucja skarbowa w ciągu najbliższego roku nie powinna, przynajmniej z tytułu złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, mieć jakichkolwiek pretensji. Powiadomił także, że do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynęło pismo Wojewody Wielkopolskiego, w którym stwierdził on, że Burmistrz Zofia Springer oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski złożyli swoje oświadczenia majątkowe w terminie i nie stwierdzono w nich nieprawidłowości. Również stwierdził to Naczelnik I Urzędu Skarbowego w Poznaniu, nie wnosząc żadnych zastrzeżeń.

#### do punktu 17. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż XXXIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie planuje on zorganizować 25 listopada br. o godz. 16.00. Następnie stwierdził, że zdecydowana większość informacji dotyczących prac komisji stałych, została już przekazana w trakcie XXXII sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu w październiku br.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, jakimi sprawami zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoich trzech ostatnich posiedzeniach. Przedstawiła przy tym

wnioski podjęte wówczas przez Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska przedstawiła sprawy, jakie podejmowała wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoich posiedzeniach w październiku br. Powiadomiła przy tym, że z powodu nieobecności zaproszonych gości na spotkaniu w dniu 18 października br., którego tematem była sprawa firmy „IDMAR”, Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa postanowiła, iż spotkanie w powyższej sprawie odbędzie po raz drugi. Przedstawiła przy tym wniosek przyjęty przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie wniosku Koła Mosina-Puszczykowo Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu o udzieleniu pomocy finansowej na zakup leków dla pszczoł.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoich posiedzeniach w październiku br.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Magdalena Wojciechowska powiadomiła o sprawach podjętych przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie na jej ostatnim posiedzeniu.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Marian Sobecki przedstawił temat, jakim zajęła się wyżej wymieniona komisja stała Rady na swoim posiedzeniu w październiku br. Poinformował przy tym o zorganizowaniu wyjazdów dla dzieci i młodzieży Gminy Mosina na pływalię do Śremu.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka powiadomił czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim ostatnim posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie w październiku br. spotkała się dwukrotnie. Powiadomił też, że na planowanym posiedzeniu w dniu 5 listopada br., Komisja Rewizyjna odbędzie pierwsze spotkanie na temat zleconych jej na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie zadań związanych ze skargami Jacka Kałką, Stanisława Baranioka, Michała Czerwińskiego, Jerzego Falbierskiego i Jacka Raczyńskiego. Poinformował przy tym, iż każdy z członków wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie został zobowiązany do przeanalizowania otrzymanych materiałów dotyczących powyższej sprawy. Na posiedzeniu w dniu 5 listopada br. Komisja Rewizyjna zamierza określić wątpliwości, które należy rozstrzygnąć. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma przy tym zamiar skorzystać z opinii prawnych, gdyż przedmiotowa sprawa dotyczy kompetencji Burmistrza Gminy Mosina. Wyraził także przekonanie, że w powyższej sprawie istotne będzie orzecznictwo prawne, w związku z czym wszelkie wątpliwości wyłonię na spotkaniu w dniu 5 listopada, wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie skieruje w formie pisemnej do instytucji prawnej, która będzie w stanie je rozstrzygnąć. Zapowiedział przy tym, iż na kolejne spotkanie Komisja Rewizyjna zaprosi osoby zainteresowane, które kierują „te” skargi na Burmistrza Gminy Mosina, aby uzupełniły ewentualne informacje, które nie zostały zapisane w materiale przesłanym do wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens powiadomił, że w dniu dzisiejszym powstał nowy klub radnych Rady Miejskiej w Mosinie. Zapewnił przy tym, iż wszystkie formalności z tym związane tzn. zgłoszenie, podanie nazwisk radnych tego klubu, przekaże on Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu w najbliższych dniach. Poinformował też, iż ten klub radnych tworzą: radna Małgorzata Twardowska, radny Zygmunt Niemczewski i on jako przewodniczący. Stwierdził także, że jest to stan chwilowy, ponieważ nowo powstały klub jest otwarty na wszystkich radnych i chciałby się rozszerzyć. W momencie rozszerzenia tego klubu, będzie trzeba jednak wybrać nowego przewodniczącego tak, żeby wszyscy byli

zadowoleni. Fakt, że członkowie klubu, któremu przewodniczy, są otwarci, nie oznacza, iż wszyscy radni mogą być w tym klubie. Wyraził przy tym wolę w imieniu członków tego klubu, aby składał się z ludzi rozsądnych, kierujących się zdrowym rozsądkiem, widzących dobro publiczne, popierających „dobre” uchwały i dokonania Burmistrz Zofii Springer, ale odnoszących się również krytycznie do „złych” uchwał. Stwierdził również, iż czy to uda się temu klubowi, okaże się w przyszłości, ale jego członkowie postanowili spróbować. W związku z tym zaprosił wszystkich radnych, którzy myślą podobnie do niego i pozostałych członków nowopowstałego klubu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że radna Małgorzata Twardowska na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 22 lipca br. oraz w dniu 30 września br., zwróciła się do niego jako Przewodniczącą Rady Miejskiej w Mosinie, z prośbą o interpretację jego wypowiedzi, którą przedstawił Radzie Miejskiej w Mosinie w dniu 22 lipca br., dotyczącej oceny zachowania pana Waldemara Wiązka, kiedy stwierdził on między innymi, iż niestosownym jest dostarczanie dokumentów radnym do ich domów. Wyżej wymieniona radna prosiła o wyjaśnienie zasad postępowania radnego oraz o interpretację art. 23 ust. 1 i art. 23a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym i § 81 Statutu Gminy Mosina. Powiadomił przy tym, że jego uwaga dotyczyła osobistego przekazywania dokumentów przez zainteresowanego, co było połączone z dodatkowym przekazem ustnym informacji niepełnym lub nie do końca zgodnym ze stanem faktycznym, co dotyczyło między innymi naruszenia prawa przez p. Wójcik, czy spraw, które zostały poruszone również na sesji Rady Miejskiej w Mosinie, a związanych ze spotkaniem z burmistrzami. Przypomniał też, iż cała „sprawa” dotyczyła kontekstu skargi rozpatrywanej przez Radę Miejską w Mosinie na pracę Burmistrza Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że swoje wątpliwości w tej sprawie wyraził również wcześniej Waldemar Wiązek. Następnie odczytał swoje pismo nr BR-Rej. Koresp. 351/04 z dnia 23 sierpnia 2004 r., które przesłał Waldemarowi Wiązkowi w odpowiedzi. *Pismo to stanowi załącznik niniejszego protokołu.* Wyraził także przekonanie, że obywatel ma konstytucyjne prawo do kierowania skarg, ale regulują to zapisy art. 227, 228 i 229 Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Stwierdził przy tym, że na dzień dzisiejszy sprawa Waldemara Wiązka jest w toku i droga administracyjna, z tego, co jemu wiadomo, nie została jeszcze wyczerpana. Jeżeli chodzi o interpretację art. 23 ust. 1 i 23 a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, to zgodnie z nimi radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy, radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz organizacjami, a w szczególności przyjmuje zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty i przedstawia je organom gminy do rozpatrzenia. Radny nie jest jednak związany instrukcjami wyborców. Natomiast zgodnie z zapisanym w art. 23 a ust. 2 tekstem ślubowania, powinien to czynić godnie, rzetelnie, uczciwie, mając na względzie dobro gminy i jej mieszkańców. Oświadczył również, że nie może on się tutaj odnieść do § 81 Statutu Gminy Mosina wskazanego przez radną Małgorzatę Twardowską, ponieważ dotyczy on przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W związku z tym stwierdził, iż nie rozumie on tutaj kontekstu sprawy. Wyraził też przekonanie, iż radni doskonale wiedzą, że wszystkie działania Rady Miejskiej w Mosinie oraz radnych, winny opierać się na przesłankach prawnych, do czego są oni zobowiązani jako osoby zaufania publicznego. Poinformował przy tym, że Fundacja Rozwoju Lokalnego, która jest organizacją o bardzo dużych zasługach, jeżeli chodzi o wszystkie sprawy związane z kwestiami dotyczącymi rozwoju samorządu, wydała poradnik dla radnych, w którym między innymi znajduje się akapit związany z obowiązkami radnego, dotyczący utrzymywania więzi z mieszkańcami. Następnie odczytał ten fragment w brzmieniu: „To, że mandat radnego jest wolny nie oznacza jakichkolwiek związków z wyborcami. Radny nie jest wprawdzie związany z ich instrukcjami, ma jednak ustawowy obowiązek utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami oraz ich organizacjami. W ramach tego obowiązku radny powinien przyjmować postulaty mieszkańców oraz przedstawiać je do rozpatrzenia właściwym

komisjom, całej radzie, burmistrzowi. Postulaty takie najłatwiej będzie przyjmować radnemu w czasie dyżurów, choć może on ustalić także inne formy kontaktów. Postulaty mogą przybierać formę skarg i wniosków mieszkańców. Radni, którzy taką skargę lub wniosek pilotują, winni najpóźniej w ciągu 14 dni, licząc od daty wniesienia lub przekazania, być poinformowani o sposobie ich załatwienia. Należy jednak pamiętać, że radny jest obowiązany kierować się dobrem wspólnoty samorządowej. Winien zatem działać nie w interesie pojedynczych mieszkańców, czy nawet grup mieszkańców, ale ogółu mieszkańców gminy”. Zwrócił też uwagę, że radni w materiałach przekazanych im na XXXII sesję Rady Miejskiej w Mosinie, otrzymali oni dwa pisma, które niejako są uzupełnieniem korespondencji przesyłanej im na bieżąco przez Waldemara Wiązka, dotyczącej wszystkich spraw problemów związanych z działaniem w sprawie prawa zabudowy jego działki nr 67/17. Pierwsze z nich zostało przesłane do Prezesa Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Wyraził przy tym przekonanie, iż nie ma najmniejszej obawy, że Rada Miejska w Mosinie nie przestrzega Konstytucji RP. Jego bowiem zdaniem Rada Miejska w Mosinie nie tylko przestrzega Konstytucję RP, ale też wszystkie ustawy i zalecenia, które są związane z realizacją potrzeb mieszkańców Gminy Mosina. Zwrócił także uwagę, iż trafność przekazania przez Radę Miejską w Mosinie skargi Beaty i Waldemara Wiązek do rozpatrzenia przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, została potwierdzona przez wydanie przez Skład Orzekający SKO odpowiedniego postanowienia. Jego zdaniem trudno zakładać, iż Skład Orzekający SKO wydał orzeczenie w sposób niezgodny ze swoją właściwością. Wyraził przy tym przekonanie, iż radni znają treść tego orzeczenia, gdyż zostało ono przekazane w ostatnim materiale przez Waldemara Wiązka. Powiadomił również, że na pismo, które radni otrzymali w materiałach, udzielił on Waldemarowi Wiązkowi odpowiedzi. Następnie odczytał swoje pismo nr BR-Rej.Koresp. 389/04 z dnia 19 października 2004 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Poinformował też, iż mieszkaniec Gminy Mosina – Marek Foltyn złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę nr XXIX/241/04 Rady Miejskiej w Mosinie dotyczącej anulowania jej uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, związanej z przebiegiem linii elektroenergetycznej. Powiadomił przy tym, że solidaryzuje się z tą skargą Krzysztof Kurkowiak, będący również mieszkańcem Daszewic. Przypomniał także, iż Rada Miejska w Mosinie podjęła w ostatnim czasie dwa stanowiska i jednocześnie zobowiązała go, jako Przewodniczącego Rady do pewnych działań, który miałyby na celu przekazanie ich „w obieg publiczny”. Zapewnił przy tym, że zgodnie z wolą Rady Miejskiej w Mosinie, jej stanowisko w sprawie wykreślenia Gminy Mosina z rejestru gmin o niekorzystnych warunkach gospodarowania zostało przekazane posłom na Sejm RP, jak również do wszystkich instytucji na terenie województwa wielkopolskiego, czyli do Starostwa Powiatowego w Poznaniu oraz Wojewody Wielkopolskiego. Powiadomił również, iż obecnie otrzymał on „sygnał” od posła na Sejm RP Andrzeja Aumillera, który złożył na ręce Marszałka Sejmu RP Józefa Oleksego interpelację dotyczącą przedmiotowej sprawy. Poinformował też, że radna Małgorzata Twardowska podjęła kontakt z posłem na Sejm RP Sylwią Pusz, w wyniku którego zaistniała możliwość przekazania bezpośrednio wyżej wymienionego stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie i pisma jej przewodniczącego Ministrowi Wojciechowi Olejniczakowi oraz zaprezentowania mu argumentów związanych z działaniami i dążeniami Rady Miejskiej. Powiadomił także, iż takie pismo zostało osobiście przekazane przez radną Małgorzatę Twardowską w dniu 14 października br.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, iż jest to sprawa trudna, ponieważ minister musi przyznać się do błędu, musi coś zweryfikować. Stwierdziła przy tym, że wszyscy przyznają, iż Gmina Mosina ma argumenty w tej sprawie. Jej zdaniem fakt, że Minister Wojciech Olejniczak „wziął teczkę pod pachę”, nie znaczy, że Gmina Mosina nie zostanie zweryfikowana. Wyraziła też przekonanie, iż tą rozmową rzeczywiście sprawą go

zainteresowała, natomiast jest ona pełna obaw, z jakim skutkiem, ponieważ Komisja Europejska musi z powrotem „jak gdyby” zakwalifikować Gminę Mosina do strefy ONW. Poinformowała także, że w czasie jej pobytu w Sejmie RP, nie doszło do jakiegoś oficjalnego przyjęcia, tylko odbyło się to „inną ścieżką” znajomości. Powiadomiła również, że poseł na Sejm RP Sylwia Pusz zainteresowała się tą sprawą, ponieważ jest mieszkanką ościennej gminy. Poinformowała też, iż zainteresowała ona też problemem Gminy Mosina posła na Sejm RP, który jest zastępcą Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stwierdziła przy tym, że po linii „jakiejs” towarzyskiej, jest to kolega Ministra Wojciecha Olejniczaka, w związku z tym przejął on „jak gdyby” obecnie sprawę Gminy Mosina i ją pilotuje. Powiadomiła także, że w tym tygodniu miała ona z nim kontakt, podczas którego prosił on, żeby jeszcze raz przedstawić tę sprawę. Nie użyła jednak już wówczas argumentów, które Rada Miejska w Mosinie wyartykułowała w swoim stanowisku, gdyż Minister Wojciech Olejniczak jednoznacznie je „uciał” mówiąc, że w ONW one nie mają żadnego znaczenia. Wyraziła także przekonanie, iż należy poczekać „co będzie”, ale radni będą cieszyć się z uzyskanych efektów, gdyż działania zostały podjęte. Stwierdziła przy tym, iż dla Gminy Mosina, dla jej rolników jest istotne, aby były sukcesy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż w związku ze stanowiskiem Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie likwidacji i rekultywacji wylewisk poprodukcyjnych z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Ziemniaczanego w Luboniu na terenie Gminy Mosina, otrzymał on informację z Wydziału Ochrony Środowiska Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, że sprawa została przekazana do Starostwa Powiatowego w Poznaniu, z prośbą o dokładne ustosunkowanie się. Otrzymał on również odpowiedź na wyżej wymienione stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego. Odczytał przy tym fragment tego pisma nr DZ / 174 / 2004 /K z dnia 15 października 2004 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

W związku z tym zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie wyraziła zgodę na przesłanie kserokopii powyższego pisma do Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Poznaniu, jak również do wszystkich wnioskodawców, aby się też do niego ustosunkowali, ponieważ zapisy, które zostały wykorzystane przez Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Radę Miejską w Mosinie, zostały zaczerpnięte ze złożonych w tej sprawie wniosków przez jednostki wojskowe, Szkołę Podstawową w Głuszynie oraz Radę Osiedla Głuszyna. Zwrócił się przy tym z propozycją rozszerzenia listy adresatów o Radę Sołecką Sołectwa Daszewice, ponieważ dotyczy to rolników terenu wyżej wymienionego sołectwa. Powiadomił też, iż reprezentował on samorząd mosiński, również z upoważnienia Burmistrz Zofii Springer, na spotkaniach związanych z Dniem Nauczyciela w Zespole Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie, jak również w Szkole Podstawowej w Pecnej, a Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jerzy Falbierski reprezentował Radę Miejską w Mosinie na okolicznościowej uroczystości w Gimnazjum w Pecnej. Poinformował także, że w uzgodnieniu z Przewodniczącą Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyną Sakwą-Jakubowską zaproponował, aby w zespole oceniającym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego, określonym Zarządzeniem Nr 52/04 Burmistrza Gminy Mosina, przedstawicielem Rady Miejskiej w Mosinie został radny Antoni Karliński. Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, iż powinna tę kandydaturę zaopiniować Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. W związku z tym, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu opiniowała, kto wchodził w skład komisji opiniującej przyznawanie stypendium samorządu Gminy Mosina, złożyła wniosek, aby tę kandydaturę zaopiniowała Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż nie ma na to procedury w Statucie Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że nieobecna jest Przewodnicząca Komisji Ochrony

Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska, z którą on bezpośrednio konsultował tę sprawę.

Radna Małgorzata Twardowska zauważyła, iż Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska nie konsultowała tej sprawy z członkami wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym zwróciła się z prośbą o poddanie pod głosowanie zaproponowanego przez nią wniosku.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jeżeli radni uważają, iż powinna wyrazić swoją opinię Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, skieruje on tę sprawę do wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, iż przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie w zespole oceniającym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego, powinien zostać wybrany w dniu dzisiejszym, gdyż 15 listopada br. rozpoczęty zostanie konkurs ofert. Powiadomił przy tym, że wyłączone powinny zostać te osoby, które będą „startowały” w tym konkursie. Wyraził przy tym przekonanie, że jest miejsce i czas wyłonienia tego radnego na XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej ma określony zakres swojego zainteresowania i obowiązków, a organizacje pożytku publicznego nie działają tylko i wyłącznie w obszarze zdrowia i pomocy społecznej. Wprawdzie wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „to” rozpatrywała, ale wówczas chodziło generalnie o to, że istnieje spora grupa właśnie w tym obszarze organizacji, natomiast organizacje pożytku publicznego i „ta” sprawa, dotycząca zespołu opiniującego te oferty, powołanego zarządzeniem Burmistrza Zofii Springer, związana jest z całym obszarem działań, a więc także z kulturą, sportem, harcerstwem itd., stąd między innymi propozycja taka, którą ustalił w dniu dzisiejszym z Przewodniczącą Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą o zarządzenie 10-minutowej przerwy w celu zebrania się Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, która zaopiniuje kandydata na przedstawiciela Rady Miejskiej w Mosinie w zespole oceniającym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego. Stwierdziła przy tym, że nie jest powiedziane, iż radny Antoni Karliński nie będzie tym przedstawicielem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że tu nie chodzi o „to”, tylko o wypracowanie pewnej procedury. Stwierdził przy tym, iż dobrze byłoby, aby w tej sprawie wypowiedział się Radca Prawny Zygmunt Kmiecik. Jego bowiem zdaniem, nie jest to tylko i wyłącznie kwestia wyboru radnego. Zwrócił też uwagę, iż gdyby miały się teraz spotykać komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, to jego zdaniem swoją opinię powinna też wyrazić Komisja Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, gdyż w zakresie działania każdej z tych komisji funkcjonują na terenie Gminy Mosina, czy nawet powiatu i województwa organizacje pożytku publicznego.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, iż założeniem jest, aby były to organizacje pożytku publicznego z terenu Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jest to założenie przyjęte w Gminie Mosina, natomiast odpowiednia ustawa tego nie ogranicza.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy wobec tego komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, które wymienił Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, także zajmowały się ustawą o pożytku publicznym i wolontariacie. Jeżeli nie, to uważa ona swój wniosek za zasadny.

Radny Marek Klemens oświadczył, iż nie wie on, dlaczego radni są znów tak zaskakiwani. Stwierdził też, że jest godzina dwudziesta i teraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski przedstawia radnym tę propozycję. Zapewnił przy tym, iż nie twierdzi on, że radny Antoni Karliński jest złym kandydatem, ale teraz nagle jest on zaskakiwany,

dowiaduje się on, iż ma podejmować natychmiast decyzje. Zapytał też, czy „nie szło” wcześniej chociaż poinformować o tej sprawie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaapelował do radnych, aby nie robić z tej sprawy „drobnej”, organizacyjnej, sprawy, która „urasta w oczach” radnych. Powiadomił przy tym, iż na jego ręce została przekazana ta sprawa, informuje on radnych o niej i radni mają możliwość działania. Stwierdził też, że nie jest to niczym określone, w związku z tym, radni mogą zgłaszać wszelkie możliwe propozycje i może je rozpatrzyć jedna komisja, a mogą je rozpatrzyć wszystkie komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie. Zauważył przy tym, iż Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zwrócił się z prośbą, aby w tej sprawie podjąć decyzję jak najszybciej, ponieważ zespół opiniujący oferty składane przez organizacje pożytku publicznego ma w ciągu najbliższych dni podjąć „pewne” zadania.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak wyraził przekonanie, że komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie nie muszą typować kandydatów do zespołu opiniującego oferty składane przez organizacje pożytku publicznego. Jest bowiem Rada Miejska w Mosinie, prosta sprawa, kandydat i można zgłosić innych kontrkandydatów przy głosowaniu. Jego bowiem zdaniem, iż nie jest to tak skomplikowana materia, żeby się naradzać, a sprawy, które będą realizowane przez ten zespół dotyczą wszystkich komisji stałych Rady Miejskiej, a nie jednej z nich.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z pytaniem do Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, czy widzi on problem, aby Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej mogła zebrać się na 10 minut i ustaliła swojego kandydata do zespołu opiniującego oferty składane przez organizacje pożytku publicznego.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak wyraził przekonanie, że nie ma problemu i w tym momencie jest to sprawa komisji.

Radny Marek Klemens wyraził zdziwienie, iż Radca Prawny Zygmunt Kmieciak nie widzi problemu. Zwrócił przy tym uwagę, że istnieją kluby radnych. Wyraził też przekonanie, iż kluby te mogą podjąć różne stanowiska. Zapytał także, dlaczego teraz nie mają prawa się skonsultować, naradzić. Następnie złożył wniosek o zarządzenie 10-minutowej przerwy w obradach.

Radna Małgorzata Twardowska zaproponowała, aby przerwa ta nastąpiła po wyczerpaniu 17 punktu porządku obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przychylił się do powyższej propozycji.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, iż członek wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie radny Jerzy Falbierski został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi na rzecz ochrony środowiska.

Rada Miejska w Mosinie i pozostali zebrani zareagowali na tę informację brawami.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zarządził 10-minutową przerwę w XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w celu zaopiniowania przez Komisję Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej kandydatury na przedstawiciela Rady Miejskiej w Mosinie w zespole opiniującym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego.

Po wznowieniu obrad radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że została ona upoważniona przez pozostałych członków Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej do zabrania głosu w imieniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, iż ta „awantura” nie miała w oczach Burmistrza Zofii Springer sensu, natomiast dla niej ma ona sens, gdyż nie kwestionowała ona osoby, ale „formę” jaką radni zostali zaskoczeni. Poinformowała też, że po krótkiej naradzie Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej podjęła decyzję, aby jeżeli Radca Prawny Zygmunt Kmieciak nie widzi sprzeczności z prawem, w zespole opiniującym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego Radę Miejską w Mosinie reprezentowało dwóch radnych: radna Magdalena Wojciechowska oraz radny Antoni Karliński.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że radna Magdalena Wojciechowska jest członkiem organizacji „CARITAS” i nie wiadomo, czy może być członkiem zespołu opiniującego oferty składane przez organizacje pożytku publicznego.

Radna Magdalena Wojciechowska powiadomiła, iż chodzi na wszystkie zebrania organizacji „CARITAS” jako obserwator, na kwestowanie, ale nie jest ona jej członkiem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż w skład zespołu opiniującego oferty składane przez organizacje pożytku publicznego mają wchodzić przedstawiciele Urzędu Miejskiego, Rady Miejskiej w Mosinie oraz przedstawiciel oferentów. Nie jest przy tym określona liczba osób. Następnie zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Zofii Springer, czy w związku z przedstawioną wyżej propozycją Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, do jej zarządzenia zostanie wprowadzona autopoprawka w brzmieniu „radni”, zamiast „radny”.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła na to zgodę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż jest taka możliwość, aby Radę Miejską w Mosinie reprezentowały dwie osoby w zespole opiniującym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego. Zapytał przy tym radnych, czy w związku z tym wyrażają oni zgodę, aby byli to radna Magdalena Wojciechowska oraz radny Antoni Karliński.

W związku z tym, że radni nie zgłosili sprzeciwu, prowadzący obrady Przemysław Pniewski uznał, iż oznacza to wyrażenie woli przez Radę Miejską w Mosinie, aby w zespole opiniującym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego, reprezentowali ją radna Magdalena Wojciechowska oraz radny Antoni Karliński.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż zarządzenie Burmistrza Gminy Mosina w przedmiotowej sprawie określające skład ilościowy zespołu opiniującego oferty składane przez organizacje pożytku publicznego, zostało już podane do informacji publicznej.

Radny Antoni Karliński złożył rezygnację z udziału w zespole opiniującym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego. Stwierdził przy tym, że działa on społecznie wielu organizacjach i ma on co robić.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w związku z powyższym reprezentantem Rady Miejskiej w Mosinie w zespole opiniującym oferty składane przez organizacje pożytku publicznego została radna Magdalena Wojciechowska.

Rada Miejska w Mosinie bez sprzeciwu przyjęła powyższą propozycję.

#### do punktu 18. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, iż radni już kilkakrotnie zajmowali się Ośrodkiem Zdrowia w Mosinie, zarówno kosztami z nim związanymi, jak i jego działalnością. Poinformowała przy tym, że jest podpisany kontrakt, iż w soboty i niedziele ośrodek ten nie będzie czynny, a także po godz. 18.00 nie będzie działało pogotowie ratunkowe. Powiadomiła też, iż tym problemem zajmowała się Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Poinformowała także, że w ubiegłym tygodniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Mosinie, została poparzona 16-letnia dziewczynka. Powiadomiła przy tym, iż jest to dziecko upośledzone, a Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

w Mosinie znajduje się po opieką spółki „CONSENSUS”. Wyraziła również przekonanie, że wiadomo, jak obecnie „pogotowia” działają, mogą bowiem przyjechać za godzinę, czy dwie godziny. W związku z tym, nauczycielka postanowiła pojechać do Ośrodka Zdrowia w Mosinie, ale tam dziecko nie zostało przyjęte, nawet nie udzielono mu pierwszej pomocy ze względu na to, że dziewczynka ta ma 16 lat. Nauczycielki pojechały więc do „Szpitala w Puszczykowie”, gdzie także tego dziecka nie przyjęto z tego samego względu. Zapytano się tam przynajmniej, czy dziecko dostało jakiegokolwiek środki przeciwbólowe. Nauczycielki w związku z tym przyjechały z powrotem do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mosinie i wezwały pogotowie. Dziecko to do dzisiaj przebywa w szpitalu. W związku



z tym zaproponowała, aby Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko, jak zadziałać, aby takie sytuacje nie miały miejsca. Poinformowała przy tym, iż opisane przez nią zdarzenie, miało miejsce w godzinach porannych. Wyraziła też przekonanie, że jest to naprawdę bardzo przykre, a także, iż są sytuacje „ekstremalne”, w których wiek, czy gdzie dziecko mieszka nie powinno mieć znaczenia, gdyż tu jest tylko potrzebna pomoc.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnej Magdaleny Wojciechowskiej, aby w ramach wniosków i interpelacji radnych, złożyła ona dokładny opis tego zdarzenia na piśmie, z datami, z terminami, ponieważ będzie to podstawą do podjęcia interwencji przez Burmistrza Zofię Springer, zarówno jeśli chodzi o pracę spółki „CONSENSUS”, jak i „Szpitala w Puszczykowie”.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że jeżeli są sprawy nagłe i nie ma znikąd pomocy, to w zasadzie od razu trzeba interweniować, a wówczas na pewno służby Gminy Mosina zadziałają. W związku z tym zwrócił się o jak najszybsze przekazywanie informacji w tego rodzaju sprawach. Zwrócił się też z prośbą do radnych, jeżeli mają oni jakieś kontakty, gdy chodzi o dzieci, również na te sprawy wyczulić dyrektorów szkół podczas spotkań z nimi, ponieważ po fakcie trudno wyjaśniać sprawę.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że nie o tym mówiła, tylko, aby Ośrodek Zdrowia w Mosinie został poinformowany i „coś” takiego nie miało miejsca.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, iż reguluje to „przysięga Hipokratesa” i nic więcej. Natomiast, kto potem zapłaci i kiedy jest nieważne. Ważne jest, że trzeba dziecko dostarczyć do szpitala natychmiast i nic więcej.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się z prośbą, aby Rada Miejska w Mosinie zajęła się sprawą dworca kolejowego i jego przejść strzeżonych oraz niestrzeżonych. Stwierdziła przy tym, iż wtedy, gdy doszło do tragicznej śmierci „tej dziewczynki”, ludzie zbierali podpisy, żeby „coś” w tej sprawie zrobić. Wówczas poprawiono nagłośnienie, dzięki czemu, jak się stoi przy torach kolejowych słychać wyraźnie, że jedzie pociąg. Drugą „rzeczą”, którą zrobiono, to postawienie „sokistów”, żeby „kasowali” mandaty, ale nic poza tym. Zwróciła się też o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie mogłaby podjąć jakieś działanie w sprawie tych przejść, które są zagrożeniem dla życia wielu osób korzystających z nich.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że w tej sprawie toczą się wyjaśnienia, ponieważ służby Gminy Mosina posiadają zdjęcia nielegalnych przejść przez tory kolejowe. Stwierdził przy tym, iż problem polega na tym, że jest to teren Polskich Kolei Państwowych. Poinformował też, iż Burmistrz Gminy Mosina pisze pisma nawet do Ministra Infrastruktury, aby wpłynął na tę instytucję i doprowadził do porządku sprawy związane z bezpieczeństwem w obrębie dworca kolejowego w Mosinie. Stwierdził przy tym, że reakcją było właśnie przysłanie „sokistów”, a po za tym nie było odzewu. W związku z tym gromadzona jest dokumentacja, która zostanie przesłana jeszcze raz i sprawa ta musi przynieść „jakiś pozytywny finał”. Poza tym są to jeszcze inne sprawy, nie tylko związane z nielegalnym przejściem przez tory kolejowe. Sytuacja jest jednak taka, że Gmina Mosina nie może ingerować w czyjąś własność, może słać pisma, ewentualnie sama coś zrobić, ale w tej sprawie nie ma wyjścia.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że zabezpieczenie ruchu należy do placówki PKP w Ostrowie Wielkopolskim. Poinformował przy tym, iż otrzymał on nawet odpowiedź zapewniającą o uzupełnieniu ogrodzenia. Stwierdził też, że faktycznie tak jest, iż nic się nie dzieje na tym terenie PKP, gdyż jest to „państwo w państwie”. Następnie zwrócił się do Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego o wyjaśnienie, co z wielofunkcyjnym budynkiem „gepezetu”. Przypomniał przy tym, że Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę o jego likwidacji ze środków finansowych z budżetu Gminy Mosina. Zwrócił także uwagę, iż dzisiaj Burmistrz Zofia Springer poinformowała radnych, że firmie „INTERCELL” aktem notarialnym został przekazany ostatni grunt. Zapytał również, czy firma „INTERCELL” akceptuje ten budynek, czy ten budynek zostanie w jakiś sposób adaptowany do tych

warunków i jak się ma ta sprawa. Przypomniał przy tym, iż wówczas warunkiem firmy „INTERCELL” było to, że nie chce tego budynku, natomiast wiadomo mu, iż jest tam cała sieć rozdzielcza, jeżeli chodzi o zasilanie wszystkich innych zakładów znajdujących się obok. Powiadomił też, że przeczytał on w ubiegłym tygodniu „taki nieciekawny” artykuł w „Polityce” na temat przyznawania certyfikatu „Fair Play”. Stwierdził przy tym, że nie wie on, czy to jest prawda, w związku z czym chce on zapytać, czy jest to rzeczywiście drogie rozwiązanie, gdyż komisje oceniające biorą tylko wielkie pieniądze. W związku z tym, że już drugi rok Gmina Mosina uczestniczy w tym programie „Fair Play”, zapytał, jakie to były koszty. Poinformował także, iż przeczytał także artykuł Roberta Domżała w gazecie i były tam „kwestie” przekazywane przez Waldemara Wiązka, natomiast Burmistrz Zofia Springer w swoim artykule, w odpowiedzi, przedstawiła takie stanowisko, że Waldemar Wiązek wybiórczo przedstawia dokumenty. Zapytał w związku z powyższym, jakie to były wybiórczo przedstawiane dokumenty i jak one wpłynęły na ocenę Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Zwrócił się również o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Burmistrz Zofii Springer i jej współpracowników w sprawie ostatniej „oceny” SKO, z którą wszyscy radni się zapoznali, gdyż o ile on sobie przypomina, do 29 sugerowany jest przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze termin wydania decyzji o warunkach zabudowy Waldemarowi Wiązkowi.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, iż uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie budynek wielofunkcyjny „gepezetu” przeznaczony został do rozbiórki. Powiadomił przy tym, że stoi on do dnia dzisiejszego i funkcjonuje tam baza gminnego transportu dowozu dzieci do szkół. Zapewnił też, iż ten budynek nie jest objęty programem inwestycyjnym firmy „INTERCELL” i ustalenia z tą firmą są takie, że Gmina Mosina przekaże ten budynek na zaplecze budowy w zamian za koszty rozbiórki. Stwierdził przy tym, iż co potem zrobi z „tym” inwestor, to jest jego sprawa. Poinformował także, że budynek ten ma mocną konstrukcję żelbetonową, które obecnie nie istnieją. Wyraził przy tym przekonanie, iż nakłady, które trzeba ponieść na rozbiórkę są olbrzymie. Jego zdaniem jest to element „ratowania” kosztów, aby ich nie ponosić. Stwierdził również, iż ten budynek rzeczywiście nie musi istnieć, ponieważ nie jest on przewidziany w procesie inwestycyjnym firmy „INTERCELL”. Na dzień dzisiejszy jest tam jeszcze zlokalizowany ten punkt zasilania, który jest omawiany. W dniu 29 odbędzie się kolejne spotkanie w tej sprawie. Oświadczył też, iż działania Burmistrz Zofii Springer idą w tym kierunku, żeby przedstawić tę perspektywę, że energia elektryczna jest obecnie na tym terenie potrzebna i w określonych ilościach będzie zainteresowaniem innych jeszcze odbiorców. Dzięki temu jak najdalej chce ona wciągnąć „energetykę” w inwestowanie pojedynczych rozdzielni, aby doprowadzić do likwidacji tej, która jest w tej chwili jedynym źródłem zasilania i Gmina Mosina jest na dzień dzisiejszy dystrybutorem energii elektrycznej, ale tak było, tak jest i do czasu procesu inwestycyjnego firmy „INTERCELL” wszystko ma uzasadnienie, ponieważ są wypełniane wnioski, są rozmowy z „energetyką”, cały proces wymaga olbrzymich nakładów finansowych, całej sieci związanej z energią elektryczną.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że w żadnej dokumentacji prezentowanej różnym instytucjom i radnym przez Waldemara Wiązka, nie znajduje się uwierzytelniony wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który obowiązywał od roku 1991 do końca grudnia 2003 r. Zamieszczane są dokumenty, w których Wiceburmistrz Jan Marciniak oraz pracownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa udzielili informacji, że działka Waldemara Wiązka przeznaczona jest częściowo pod budowę, częściowo pod ogrody przydomowe. Powiadomiła też, iż są to dokumenty wypisane, sporządzone „językiem pisanym”, natomiast nie ma nigdzie kserokopii, na podstawie czego ta informacja została udzielona. Stwierdziła także, że wszyscy powołują się na plan, który jest planem dostępnym i każdemu może być udostępniony. Bardzo wyraźnie na nim widać, że działka Waldemara Wiązka przewidziana jest pod ogrody przydomowe z nieprzekraczalną

linia zabudowy akurat na jej wysokości. Tak więc przedmiotowa działka znajduje się za tą nieprzekraczalną linią. Natomiast nigdzie ten dokument w całej dokumentacji przedstawianej przez Waldemara Wiązka nie jest prezentowany. Zwróciła również uwagę, że ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obowiązywał do końca grudnia 2003 r. i do tego momentu przedmiotowa działka nigdy nie była działką budowlaną. Nowe możliwości zaistniały dopiero od 1 stycznia 2004 r. Poinformowała przy tym, iż Waldemar Wiązek nowego wniosku, według nowej procedury nie złożył, dlatego „to wszystko” jest rozpatrywane według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który obowiązywał. Obecnie możliwości budowlane są inne, gdyż przy rozpatrywaniu wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, przede wszystkim bierze się pod uwagę sąsiedztwo. Jeżeli jest się do czego „dowiązać” na danym terenie, jak np. budownictwo jednorodzinne, czy usługi gospodarcze, pomaga to „komórcze” planowania przestrzennego podjąć decyzję w tego rodzaju sprawach. Oświadczyła też, że obecnie dla Waldemara Wiązka zarysowała się możliwość zabudowy tej działki, natomiast przeszkodą, aby ta działka mogła w pełni „zaistnieć” jest dojazd do niej. Dojazd do działki budowlanej, aby zapewnić potem możliwość budowy każdej infrastruktury, musi bowiem wynosić 4,5 m. Stwierdziła przy tym, iż „tego” dojazdu nie ma. Powiadomiła także, iż Gmina Mosina zapewnić go nie może w sposób szybki, gdyż osoba, od której chciałaby odkupić 1,5 m określonego gruntu, aby powstała droga o określonej szerokości, odmawia sprzedaży. Będzie ona jednak zmuszona „niejako” do dokonania tego aktu, jeżeli zaistnieje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu i Burmistrz Gminy Mosina będzie mógł decyzją celu publicznego ten pasek ziemi pod to zadanie drogowe wykupić. Obecnie jednak takiej możliwości nie ma. Poinformowała również, że jest ona zmuszona do wydania decyzji i nie jest powiedziane, czy to ma być decyzja pozytywna, czy negatywna. Powiadomiła też, iż po konsultacji z profesorem Szewczykiem – prawnikiem samorządowym, którego ona szanuje, ustaliła, że Waldemar Wiązek otrzyma decyzję o warunkach zabudowy warunkowo i jego obowiązkiem będzie zapewnienie do tej działki dojazdu. Wyraziła przy tym przekonanie, iż jeżeli spełni on ten warunek, Starostwo Powiatowe w Poznaniu nie będzie robiło trudności, gdyż ma on zostać wypełniony do momentu, gdy wyżej wymieniony organ będzie rozpatrywał wniosek o wydanie decyzji o budowie. Stwierdziła także, iż na terenie Polski istnieją znaki jakości różnych zachowań, produktów, organizacji. Wyraziła przy tym przekonanie, że radni znają Wielkopolski Znak Jakości oraz Znak Jakości Ogólnopolski. Poinformowała również, iż obecnie od 3, czy 4 lat, Instytut Badań nad Demokracją pod patronatem urzędów marszałkowskich ułatwia zdobywanie znaku „Fair Play”. Stwierdziła przy tym, że w każdej organizacji, która się tym zajmuje, audyt kosztuje. W tej chwili nie potrafi ona odpowiedzieć, jakie są to koszty. Powiadomiła też, iż audytorzy tego znaku są kilkakrotnie w Gminie Mosina i bardzo istotne jest spotkanie z szefami „dominujących” firm rzemieślniczych z terenu mosińskiej gminy oraz inwestorami. Stwierdziła przy tym, iż to nie jest tak, że przyjeżdża audytor do gminy i przepytuje urzędników, gdyż kontaktuje się on z określonymi przedstawicielami społeczeństwa, przepytuje, robi różne ankiety, oblicza średnie i jest to praca taka dosyć duża, która trwa w ciągu całego roku. Audytor rozmawia ze wszystkimi inwestorami, wszystkimi wykonawcami, którzy wykonują cokolwiek na terenie gminy i pyta, jak pracuje się z gminą, jak wygląda dokumentacja. Są to szczegółowe, konkretne badania, a dokumentacja, jak sądzi, jest dostępna na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie. Poinformowała także, że „tym wszystkim” zajmuje się Bartosz Dmochowski i on „to wszystko” przygotowuje. Wyraziła przy tym przekonanie, iż wymaga to rzeczywiście nie tylko przygotowania „takiego biurokratycznego”, ale musi to mieć przełożenie na firmy, na relacje między ludźmi, którzy interesują się określonymi problemami interesują. Tak więc jest to sprawdzalne. Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, iż dobrze, że o to pyta Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, ponieważ jest to

doskonała promocja. Stwierdził przy tym, że gminy promują się różnie, wydając foldery, książki i Gmina Mosina też to robi. Zwrócił też uwagę, iż w Polsce jest 2200 gmin. W drugiej edycji „Fair Play”, w ubiegłym roku, w formie wyróżnień, ale również tych, które stanowią podwójną certyfikację, było 48 gmin, natomiast w tym roku były 72 gminy. Wyraził także przekonanie, iż jest to promocja, gdyż konsekwencją jest przekazanie potem „tej całej informacji” w czasopiśmie samorządowych, takich jak „Wspólnota”. Stwierdził również, że to nagłośnienie o tym, iż ta gmina w tej nazwie jest przyjazna inwestycjom gospodarczym potwierdza to, co Burmistrz Zofia Springer mówiła o audytach. Te audyty były sprawdzane, że dzisiaj opracowany plan to nie jest fikcja, to jest fakt, iż tu inwestor może zadzwonić, przyjechać i zostanie obsłużony. Powiadomił też, że w tym wręczeniu wyróżnień uczestniczyli przedstawiciele Sejmu RP w randze Marszałka Sejmu RP Józefa Oleksego, ale byli również działacze gospodarczy, także zagraniczni i oświadczyli, iż dotrą do każdej gminy, która uzyskała certyfikat z inwestorem zagranicznym. Jego zdaniem będzie dobrze, jeśli przyjadą do Mosiny i będzie tu co pokazać. Wyraził także przypuszczenie, iż może będą gminy takie, które zapłaciły i nie będą miały co pokazać. Jego zdaniem znak „Fair Play” jest dobrym rozwiązaniem i dobrą promocją, jakiej należy oczekiwać od Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, „gdzie do Mosiny w konkretnym temacie działalności gospodarczej i rozwoju inwestycji widać”. Stwierdził również, że jest to właściwa promocja inwestycji gospodarczej. Certyfikat wydany jest przez Krajową Izbę Gospodarczą za określoną opłatą, gdyż to kosztuje. Poinformował przy tym, że w Gminie Mosina audyty prowadzone są przez przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego z Zielonej Góry, a nie „kumpel” z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, żeby zapewnić tę daleko idącą wiarygodność. Wyraził też przekonanie, iż decyzja Burmistrza Zofii Springer jest w pełni uzasadniona i jest właściwą promocją Gminy Mosina na terenie nie tylko powiatu, województwa, ale także kraju.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż zgodziłby się on z Zastępcą Burmistrza Bogdanem Robakowskim, gdyby tak było rzeczywiście na co dzień. Przypomniał przy tym, iż mówił on o przypadku firmy „STATOIL”, która chciała postawić stację benzynową i wybudować rondo. Stwierdził także, że nie wie on, czy radni oglądali program w telewizji na temat załatwiania spraw w urzędzie w Nowym Tomyszu. Oświadczył przy tym, że Burmistrz Zofia Springer mówiła mu wtedy, iż dziwnym przypadkiem byłoby, gdyby stacja benzynowa znajdowała się obok stacji benzynowej. Natomiast właśnie w Nowym Tomyszu, w sąsiedztwie przy stacji benzynowej BP, znajduje się stacja benzynowa, która miała zostać wybudowana w Mosinie. Powiadomił przy tym, iż ma on kontakt z człowiekiem, który gościł u Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego w dniu 1 czerwca br.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że wraca temat, iż zostało tutaj coś przeoczone. Oświadczył przy tym, iż on nie zna wniosku i wyraźnie określonego stanowiska, że firma „STATOIL” chce na terenie Gminy Mosina wybudować stację benzynową. Poinformował też, iż to z jego oraz Burmistrza Zofii Springer inicjatywy, podjęte zostały starania w związku z artykułem z 10 marca br., iż wyżej wymieniona norweska firma chce zwiększać swoje udziały w Polsce. Powiadomił przy tym, że przez dłuższy czas próbował się on skontaktować z dyrektorem handlowym w Warszawie Andrzejem Nagrysiem. Po wielkich trudach dotarł do Mosiny p. Ziemiński, który zresztą Mosinę zna i nawet nie chciał przyjeżdżać. Twierdził on bowiem, że właściwie o Mosinie wie wszystko i nie wierzył, aby można mu było coś nowego powiedzieć. Powiadomił także, iż przedkładał mu interes Gminy Mosina, który jest zawarty w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, opracowanym dla ul. Konopnickiej, gdzie występuje teren pod stację benzynową. Stwierdził również, że tak rozumie on działanie z polecenia Burmistrza Zofii Springer, iż ten teren jest promowany, bo tylko tym terenem potrafi on zabezpieczyć interes Gminy Mosina. Natomiast prywatnym punktem widzenia, co by się opłacało, gdy jeszcze nie ma wniosków, trudno określać korzyści dla gminy. Zapewnił też, że chociaż radny Jacek Rogalka nie sprecyzował

o jaki teren chodzi, wie on, iż chodzi o grunt na skrzyżowaniu ul. Mocka na nowej trasie, która ma przechodzić do Jeziora Budzyńskiego. Poinformował także, iż są to tereny prywatne objęte budownictwem mieszkaniowym, gdzie Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z budownictwem mieszkaniowym. Stwierdził przy tym, że „świat ze złudzeniami” może funkcjonować, ale należy mówić o interesie gminy. Wyraził również przekonanie, że w interesie Gminy Mosina jest, aby radny Jacek Rogalka przyprowadził kogoś, kto kupi 3200 m<sup>2</sup> nad Jeziorem Budzyńskim, który przeznaczony na stację benzynową i usługi. Zapewnił przy tym, że ten teren Burmistrz Zofia Springer sprzeda od razu po XXXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, natomiast nie sprzeda czegoś, czego nie da się sprzedać bo nie ma. Nie da się rozmawiać, bo nie ma wniosku i właściwie ciągle pozostaje się w iluzji, w chęciach inicjatywy, której on osobiście nie zna, gdyż jej nie ma. Oświadczył, że chętnie czeka on na kontakty z firmą „STATOIL” w tych inwestycjach, które są inwestycjami mienia komunalnego.

Radny Jacek Rogalka zapytał, czy radni mogą coś narzucić inwestorowi, który wyliczy, zrobi symulację ruchów w każdym kierunku, że inwestycja w 8 latach powinna mu się zwrócić. Wyraził przy tym przekonanie, iż na ul. Konopnickiej obecnie jest jeszcze ruch, lecz „za chwilę” ruszy autostrada A-2 z Nowego Tomyśla i może zaistnieć taka sytuacja, że do Krosinka w skali jednej doby pojedzie 48 samochodów. W związku z tym stwierdził, że nikt nie będzie tam budował stacji benzynowej. Powiadomił też, że firma „STATOIL” przychodząc na rozmowy do Urzędu Miejskiego w Mosinie, miała dokładnie wyliczone, iż tylko w tym miejscu, a nie w innym może wybudować stację benzynową.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski swoją wypowiedzią wzbudził jej wątpliwości. Stwierdziła przy tym, iż Rada Miejska w Mosinie podjęta uchwałą pomniejszyła majątek Gminy Mosina. Przypomniała też, że mówiono wtedy, iż firma „INTERCELL” nie jest zainteresowana tym budynkiem, natomiast teraz Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski mówi, że jest on przeznaczony na zaplecze budowy. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, czy to nie kłóci się z prawem, że majątek Gminy Mosina został pomniejszony, a teraz to firma „INTERCELL” ma go wykorzystywać.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski oświadczył, że on nie ma takich wątpliwości, gdyż budynek, który został uznany, iż nie istnieje, gdyż potrzebą inwestora było, aby w tym miejscu nie było budynku, wymaga rozbiórki. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż po przeanalizowaniu koszty rozbiórki tego budynku będą równoznaczne z wartością tego budynku, a może i większe. Stąd jego zdaniem korzystne jest wykorzystanie tego budynku przez inwestora na zaplecze i nie angażowanie środków finansowych Gminy Mosina na jego rozbiórkę.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że ona zrozumiała wtedy, iż jedynym warunkiem, żeby „INTERCELL” zainwestował w Mosinie, jest rozebranie tego budynku.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że warunek ten jest nadal aktualny, tylko, jeżeli Gmina Mosina przystąpiłaby do rozbiórki, to od jutra musiałaby ogłaszać przetarg, występować o pozwolenie na rozbiórkę i ten budynek likwidować ponosząc koszty tego. Jego zdaniem może to zostać rozebrane przez zainteresowanego, a w zamian za rozbiórkę firma „INTERCELL” może go eksploatować.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że zostało zawarte porozumienie z firmą „INTERCELL”, na mocy którego, za koszty rozbiórki będzie ona wykorzystywać przedmiotowy budynek.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zaprosił radnych do oceny tego budynku. Wyraził przy tym przekonanie, że w konstrukcji jest on bardzo przestarzały. Stwierdził też, że jeżeli obecnie uzna się, iż należy dołożyć kolejne środki finansowe, to powstanie problem. Jego zdaniem nie powinno się dokładać środków finansowych, stąd budynek ten został przeznaczony na wykorzystanie dla zainteresowanego inwestora.

Radny Ryszard Rybicki powiadomił, że składał on do byłego Sekretarza Gminy Mosina Piotra Woźniaka wniosek dotyczący identyfikatorów dla pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie. Mieszkańcy Gminy Mosina, którzy przychodzą do Urzędu Miejskiego załatwiać sprawy, nie wiedzą bowiem z kim rozmawiają. W związku z tym obecnie ponawia ten wniosek, którego realizacja nie jest kosztowna.

Waldemar Wiązek poinformował, że sam musiał „świeże” mapy na swój koszt sporządzić, które określają, jak na dzień dzisiejszy wygląda cały tamten rejon ulicy Leśnej w Krosinku. Oświadczył przy tym, iż nie jest prawdą, że nie dostarczył świeżych dokumentów. Powiadomił też, iż na swój własny koszt wynajął p. Nowak, która jest geodetą i dokonała pomiaru ul. Leśnej, konkretnie w miejscu, gdzie jest tzw. przewężenie. Poinformował przy tym, że w dokumentach napisane jest, iż przewężenie to wynosi 3 m, a po dokonaniu ścisłych pomiarów, co może zaświadczyć radny Jacek Rogalka, okazało się, iż wynosi ono 3,80 m. Oświadczył także, że on ze swojej strony zrobił wszystko zgodnie z prawem, a Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski w dniu 22 października br. przesłał mu wszystkie dokumenty, jakie były od samego początku powstawania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego aż do jego zatwierdzenia w dniu 30 grudnia 1991 r., z których wynika, iż jego działka jest gruntem budowlanym.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że mowa jest o dwóch różnych sprawach. Powiadomiła też, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który obowiązywał od 1991 do 2003 r., jednoznacznie określa teren, iż jest on przewidziany jako ogrody przydomowe, bez prawa zabudowy. Stwierdziła przy tym, że mówi ona o tym dokumencie, gdyż jest to podstawa i na ten dokument wszyscy się powołują, ale dokument ten przez Waldemara Wiązka nie jest prezentowany. Nie mówi ona o mapach, które on za swoje pieniądze zamawiał u geodety, ani o podkładach. Chodzi jej o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który był obowiązujący przez te 12 lat.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, że ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest tak ważny, ponieważ do momentu obowiązywania „starej” ustawy była to podstawa do wydania decyzji o warunkach zabudowy i zapis tego planu był podstawą, żeby taką decyzję wydać. Dlatego mowa jest o tym, że we wszystkich dokumentach Urząd Miejski w Mosinie powołuje się na ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, natomiast każdy inny, który występuje powołując się na ten plan, nie dołącza załącznika graficznego.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że odpowiadając na pytanie radnego Jacka Rogalki, określiła czego tam nie ma, a co jest ważne.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że tych budynków wzdłuż od 1991 r. wzdłuż linii lasu w tej mniej więcej części wsi Krosinko, powstało przynajmniej 10, a może i więcej. Można przy tym sądzić, że to są nowe budynki, gdyż obecnie wiele się buduje do dzisiaj. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, jak się to ma do prawa, że ci inni właściciele działek otrzymali warunki zabudowy. Stwierdził też, że wiadomo mu, iż to pytanie powinien kierować do poprzednich burmistrzów. Wyraził przy tym wątpliwość, czy oni nie szanowali tego prawa. Zwrócił także uwagę, że przedmiotowa uchwała została podjęta w 1991 r.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził wątpliwość, czy dzisiejsza, w ten sposób prowadzona dyskusja ma w ogóle sens. Została bowiem przedstawiona informacja Burmistrz Zofii Springer, że zostanie podpisana decyzja w tej sprawie, warunkowa co prawda, ale już decyzja, która również jest przedmiotem działania administracyjnego. Natomiast Rada Miejska w Mosinie dochodzi do sytuacji takiej, że zaczyna dyskutować o „przecinkach” nie mając materiałów przed sobą. Poza tym jest to sprawa indywidualna, która na dzień dzisiejszy jest załatwiana w Urzędzie Miejskim w Mosinie i nie znana jest mu podstawa prawna, która na dzień dzisiejszy obligowałaby Radę Miejską w Mosinie, aby w tak bardzo szczegółowy sposób na ten temat rozmawiała.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że w dniu jutrzejszym zostanie przekazany Wojewodzie Wielkopolskiemu projekt decyzji o warunkach zabudowy do sprawdzenia zgodności z prawem, czego wymaga procedura określona w „starej” ustawie.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy jeżeli Samorządowe Kolegium Odwoławcze w toku tego postępowania dopatry się zasadności zarzutu, jaki wysunął wnioskodawca, to wówczas wyznaczy dodatkowy termin organowi pierwszej instancji, jak rozumie Gminy Mosina, na wydanie decyzji o warunkach zabudowy. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, czy Gmina Mosina wydaje teraz taką decyzję.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik przypomniał, że Rada Miejska w Mosinie nie jest właściwa, żeby tą sprawą się w ogóle zajmować i na ten temat dyskutować. W związku z tym jego zdaniem Rada Miejska rażąco narusza prawo, zajmując się indywidualną sprawą. Poinformował przy tym, że każde postępowanie w Polsce jest dwuinstancyjne. Są organy pierwszego stopnia, jest sądownictwo administracyjne dwuinstancyjne i Rada Miejska w Mosinie nie jest właściwa, kompetentna w przedmiotowej sprawie, w związku z czym nic to nie znaczy, że ona na ten temat w ogóle dzisiaj dyskutuje. Jeżeli chodzi o SKO, to funkcjonowanie jest dwuinstancyjne i ta zasada jest wtedy zachowana, kiedy każdy organ jest suwerenny i samodzielny w tym, jaką decyzję wydaje. Organ wyższego stopnia nie może więc wskazać organowi pierwszej instancji, aby załatwił sprawę w określony sposób, gdyż nie ma zasady dwuinstancyjności, o której wyraźnie „mówi” art. 15 KPA. Tak więc SKO nie ma kompetencji, żeby nakazać organowi pierwszej instancji wydać decyzję o określonej treści, gdyż zrobić tego nie może. I od tego, jak jest wydana decyzja, jest organ wyższego stopnia, jest dwuinstancyjne postępowanie sądowe i w tym trybie to się załatwia, a Rada Miejska w Mosinie nie ma nic do tego, żeby dyskutować, czy mówić, jaką decyzję wydać. A jeżeli chodzi o tę sytuację, o której mówił Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, jeżeli nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i załatwianie sprawy odbywa się w trybie „starej” ustawy, to taki projekt decyzji wydany przez organ pierwszej instancji wojewoda sprawdza jej zgodność z przepisami prawnymi. Taka jest procedura i robi on to w trybie postanowienia. Wyda on postanowienie opiniujące lub odmawiające zaopiniowania i wówczas Gmina Mosina wyda decyzję. Od takiej decyzji służy w terminie 14 dni odwołanie do organu wyższego stopnia i tam ten organ jest tylko właściwy. Natomiast Rada Miejska w Mosinie nie ma nic do tego.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że nie przyjęcie do wiadomości przez Waldemara Wiązka takiego wyniku sprawy spowodowało oddanie jej do Prokuratora Rejonowego, który sprawę oddalił. Następnie została oddana do Prokuratora Okręgowego, który też sprawę oddalił.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że Rada Miejska w Mosinie nie podejmuje żadnej uchwały dotyczącej Waldemara Wiązka. Zwróciła się przy tym do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, aby się nie obrażał, że radni interesują się tą sprawą. Dotyczy ona bowiem mieszkańca Gminy Mosina i tak samo Radzie Miejskiej w Mosinie zależy, jak i Burmistrz Zofii Springer, na rzetelności załatwiania spraw poszczególnych osób. Z wielką troską podchodzi ona do tematu i nie należy się nie dziwić, że zadaje pytania, które ja interesują w tej sprawie. Nie wiadomo jej, aby ktoś z radnych powiedział, że to Rada Miejska w Mosinie podejmuje w tej sprawie decyzję, czy osądza wydaną decyzję Burmistrza Gminy Mosina. Natomiast ona zadała tylko pytanie w tej sprawie. Dlatego też obecnie dla niej oczywistym jest, że jednak te zarzuty wnioskodawców były zasadne i w związku z tym jest ponowne podejście do tematu. Stwierdziła przy tym, że oczekiwała od Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika wyłącznie takiej odpowiedzi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby zmierzać pomału do końca tej dyskusji, ponieważ Rada Miejska w Mosinie nie robi postępu w tym wszystkim, tylko zaczyna „się kręcić i wracać do pewnych rzeczy”, natomiast nie ma ona i nie miała

pełnej dokumentacji sprawy, ponieważ się nią nie zajmuje. Dokumentacja ta znajduje się w Urzędzie Miejskim w Mosinie, przy czym Burmistrz Zofia Springer składała deklarację, że wszyscy radni, którzy się zgłoszą, będą mieli możliwość zapoznania się z nią. W związku z tym prosiłby, żeby osoby, które w końcówce sprawy się wypowiedziały, mówiły krótko, jeżeli mają jakieś wnioski i podsumowania związane z tą sprawą.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że zgodnie z tym, co Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski przeczytał, radny może zająć się prywatną sprawą. Powiadomił też, że z taką sprawą do niego zwrócił się Waldemar Wiązek. Oświadczył przy tym, że on z Waldemarem Wiązkiem nie jest ani szwagrem, ani kolegą, a przyszedł „ten chłopak” do niego jako do radnego. Zapewnił także, że próbował mu pomóc, ale „niestety nie szło”. Wyraził przy tym przekonanie, iż takie warunkowe wydanie tej decyzji o warunkach zabudowy, nie jest też „załatwieniem sprawy”, gdyż Waldemar Wiązek nie jest w stanie kupić drogi od prywatnych właścicieli przed tą działką. W związku z tym sprawa ta dalej nie będzie załatwiona.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż on tak jednoznacznie nie osądzałby trybu załatwienia tej sprawy, ponieważ na tej sali od wielu osób, między innymi od wnioskodawcy, Rada Miejska w Mosinie słyszała kilkakrotnie o bardzo dużej przychylności Wojewody Wielkopolskiego i wszystkich instancji poza terenem Gminy Mosina. W związku z tym ma on nadzieję, że ten wniosek, o którym Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz mówił, zostanie przez służby Wojewody Wielkopolskiego rozpatrzone zgodnie z prawem i taka opinia w tej sprawie do Urzędu Miejskiego w Mosinie wpłynie. Poinformował też, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego dokonała wizji lokalnej tego terenu, w związku z tym Waldemar Wiązek nie musi mówić radnym co, gdzie, i w jakim miejscu się znajduje. Stwierdził także, że na dzień dzisiejszy wiadomo, iż wszystkie te decyzje, które zostały podjęte przez samorząd Gminy Mosina, zostały podjęte zgodnie z prawem. W związku z tym zwrócił się z prośbą do Waldemara Wiązka, aby tego nie podawać, ponieważ to nic nie daje. Radni wiedzą bowiem o tym, co tam się dzieje. Zaproponował Waldemarowi Wiązkowi, jeżeli ma jakiś wniosek dotyczący swojej sprawy, żeby krótko go przekazał.

Waldemar Wiązek zapytał, czy jeżeli decyzja o warunkach zabudowy będzie warunkowa, to co to znaczy pod względem prawnym. Może się bowiem okazać, że on pójdzie do Starostwa Powiatowego w Poznaniu, a tam powiedzą mu, iż czegoś takiego nie ma. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy na podstawie takiej decyzji o warunkach zabudowy, będzie mógł wybudować się, czy nie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Waldemara Wiązka, aby słuchał tego, co się mówi na tej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W tej sprawie została bowiem przekazana bardzo szczegółowa informacja. Poprosił przy tym Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka, żeby ją powtórzył.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że mówił już on wielokrotnie, iż w trybie postępowania administracyjnego są dwie instancje i każdej decyzji, są to zasady obowiązujące w Polsce, służy odwołanie. Istnieją szczególnego rodzaju decyzje, wydane np. na podstawie ustawy o chorobach zakaźnych, gdzie nie może być odwołania, gdyż trzeba zadziałać natychmiast. Co do zasady, to od każdej decyzji służy odwołanie, również od takiej decyzji służy odwołanie. Wracając do wypowiedzi radnej Małgorzaty Twardowskiej, to była taka sytuacja, że był on zdecydowanym przeciwnikiem udziału radnych w rozprawie administracyjnej, gdyż takie rozprawy nie są jawne. Burmistrz Zofia Springer jednak, nie wiadomo mu dlaczego, postanowiła, żeby radni brali w nich udział. Wszystko więc odbywało się przy „otwartej kurtynie”, ale to się nie może „przeginać” w drugą stronę, gdyż Rada Miejska w Mosinie jest organem uchwałodawczym i kontrolnym, a nie wykonawczym.



To nie są kompetencje Rady Miejskiej i jego zdaniem radny nie powinien uczestniczyć w rozprawach administracyjnych.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę Radcy Prawnemu Zygmuntowi Kmiecikowi, że pytanie Waldemara Wiązka było inne.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik wyraził opinię, że decyzje warunkowe nie występują często w obrocie prawnym. Są to takie decyzje, wydawane chociażby z tego względu, żeby stronie nie zamykać drogi ostatecznie. Jeżeli strona dopełni ten warunek i ten warunek się ziści, to wtedy ta decyzja w całym zakresie może być wykonywana i Starosta Poznański musi ją uwzględnić, wydając pozwolenie na budowę. Od takich decyzji służy oczywiście odwołanie do organu wyższego stopnia, a jeżeli strona dalej się nie zgadza z decyzją organu wyższego stopnia, może wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a następnie może wnieść kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Cały ten tryb może wyczerpać, gdyż na tym polega demokracja.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że Radca Prawny Zygmunt Kmiecik na rozprawie administracyjnej rzeczywiście próbował znaleźć przepis, żeby radni nie mogli być na niej obecni i to mu się nie udało.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik wyraził przekonanie, że ta wiedza na pewno nie jest powszechna. Sądownictwo w Polsce jest jawne, ale nie dotyczy ten wymóg postępowań administracyjnych, w związku z czym rozprawy administracyjne nie są jawne. Powiadomił też, że pełnomocnikiem w postępowaniu administracyjnym nie musi być adwokat, czy radca prawny i takie osoby mogą uczestniczyć w rozprawach, natomiast KPA nie przewiduje dostępu publiczności. To nie jest to postępowanie. Każdy w Polsce ma prawo wstępu na jakąkolwiek rozprawę sądową, ale nie ma prawa wstępu na rozprawę administracyjną, gdyż tego przepisy w ogóle nie przewidują.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeżeli Waldemar Wiązek sprawę sądownie wygra i założy sprawę o odszkodowanie za stracony czas, poniesione koszty, gdyż w 2003 roku budynek był o 22% tańszy, to kto poniesie te koszty.

Radny Marian Sobecki poinformował o propozycji udziału w samorządowych zawodach Powiatu Poznańskiego w pływaniu i że w związku z tym czeka na zgłoszenia. Powiadomił też, że Szkoła Podstawowa w Krosinku uzyskała certyfikat szkoły promującej zdrowie. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to ważna informacja dla wszystkich szkół Gminy Mosina, ponieważ wyżej wymieniona szkoła mnóstwo pracy w to włożyła, aby to utrzymać, a egzamin nie był łatwy. Zapytał także, czy można podjąć jakieś działania, aby na terenie Mosiny zaistniała apteka pełniąca dyżur nocny, gdyż mieszkańcy zwracają się do niego z taką prośbą. Zwrócił również uwagę, iż przy budynku pocztowym w Mosinie powstaje parking. Poinformował przy tym, że złożył w tej sprawie wniosek i rozmawiał z Zastępcą Burmistrza Bogdanem Robakowskim. Zwrócił się też do radnych, aby sami się temu przyjrzeni. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to „tragedia”, która zdarza się bardzo rzadko, jeśli chodzi o układy budownictwa, gdyż wjazd na parking odbywa się po przejściu dla pieszych i wyjazd ma być również po pasach dla pieszych. Z kolei jeśli nie będzie się to odbywało po przejściu dla pieszych, to jadąc dalej w kierunku ul. Nowej, jak pojedzie samochód, który jest szerszy od „malucha”, to porozjeżdża ludzi. Jest to bowiem bardzo wąska ulica, która ma 3,5 m szerokości i tam jest to niemożliwe. Wyraził także przekonanie, że można zrobić wjazd i wyjazd od ul. Sowinieckiej, a wyjazd przez teren pocztowy na ul. Kolejową i nie widzi on innego rozwiązania. Powiadomił również, iż rozmawiał on z tymi pracownikami, którzy stwierdzili, że mają tylko to wykonać. Wyraził przy tym zdziwienie, że projektant p. Fajfer, który był mieszkańcem tej ulicy, zaprojektował taki „bubel”. Jego zdaniem wymaga to szybkiej zmiany decyzji, ponieważ tam będzie niebezpieczeństwo zagrożenia ruchu i zagrożenie bezpieczeństwa ludności, która tam chodzi, przechodzi i funkcjonuje w tej okolicy.

Burmistrz Zofia Springer pogratulowała Szkole Podstawowej w Krosinku uzyskania certyfikatu szkoły promującej zdrowie. Stwierdziła też, że trzeba rozważyć sprawę apteki pełniącej dyżur nocny, ponieważ w „Szpitalu w Puszczykowie” znajduje się punkt sprzedaży leków. Zapewniła także, iż zbierze ona wszystkich kierowników mosińskich aptek i spróbuje to na nich wymóc, jednak nie wie z jakim skutkiem. Stwierdziła również, że trwały targi o ten parking przy budynku pocztowym w Mosinie, ale inwestorem jest Poczta Polska, która ma to do końca roku wykonać.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że sprawdzi wątpliwości radnego Mariana Sobeckiego w tej sprawie. Stwierdził przy tym, że choć pasy są, to ul. Nowa nie jest traktem pieszym. W związku z tym nie sugerowałby się on samymi pasami, czy powinny być przesunięte, czy ich nie ma.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z pytaniem, czy radny Marek Sobecki sugeruje wjazd od ul. Kolejowej.

Radny Marian Sobecki poinformował, iż proponuje on, aby wjazd był od strony ul. Sowinieckiej, a wyjazd – zaraz za budynkiem Poczty Polskiej, w lewo, na ul. Kolejową. Znajduje się tam duża brama, nad którą – w przyszłości ma powstać dalsza część budynku pocztowego, także wyjazd byłby potem także bez problemu.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, którzy dyrektorzy szkół prowadzonych przez Gminę Mosina zostali nagrodzeni z okazji Dnia Nauczyciela i czy wśród nich była dyrektor Szkoły Podstawowej w Krosinku Bogumiła Woroch.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco. Następnie powiadomiła, że pozostałymi nagrodzonymi dyrektorami placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina byli: dyrektor Przedszkola Nr 4 w Mosinie Marianna Janik, dyrektor Szkoły Podstawowej w Pecnej Małgorzata Sroczyńska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Daszewicach Katarzyna Skrzypczak.

Radna Dorota Domagała zwróciła się z prośbą o podanie nazwisk uczniów, którzy otrzymali stypendia samorządu Gminy Mosina, a także z jakich miejscowości pochodzą. Stwierdziła przy tym, iż można tę informację opublikować w „Merkuriuszu Mosińskim” lub przekazać Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, przy czym nie koniecznie trzeba podawać ją dzisiaj.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj wyraził przekonanie, iż nie do pomyślenia jest, aby w soboty nie był czynny Ośrodek Zdrowia w Mosinie. Zauważył przy tym, iż samo miasto Mosina liczy ok. 12 tys. mieszkańców, a poza tym są też przyległe wioski. W związku z tym zwrócił się z pytaniem w imieniu Zarządu Osiedla nr 5 w Mosinie do Burmistrza Zofii Springer, czy istnieją obecnie jakieś procedury w działaniu w sytuacjach nagłych, wymagających ratowania zdrowia lub życia.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że spółki lekarza rodzinnego problem ten rozwiązały podpisując umowy z pogotowiem ratunkowym, przekazując określone kwoty na pełnienie funkcji takiego ambulatorium na kółkach. Stwierdziła też, iż „Szpital w Puszczykowie” również nie odmawia nikomu sobotniej, niedzielnej, czy nocnej pomocy. Powiadomiła także, że Gmina Mosina udostępnia bazę określonym służbom i ma życzenia, aby ta opieka była jak najlepiej wykonywana. Zapowiedziała przy tym, że poprosi na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie przedstawicieli spółek lekarza rodzinnego oraz będzie ona prowadziła rozmowy w celu objęcia mieszkańców przez te służby opieką sobotnio-niedzielną i nocną. Zwróciła również uwagę, iż kiedyś taka praktyka była, o czym wiadomo jej z autopsji. Stwierdziła też, iż jest to nie pierwszy sygnał, gdyż już wstępne rozmowy przeprowadziła. Otrzymała ona osobisty sygnał z zebrania wiejskiego, jak również „to”, co dzisiaj zgłosiła radna Magdalena Wojciechowska. Zapewniła także, iż poprosi ona spółki do Urzędu Miejskiego w Mosinie na rozmowy, a jeżeli one nie będą skuteczne, zajmie ona stanowisko w celu oceny funkcjonowania kontraktów spółek lekarza rodzinnego na terenie Gminy Mosina. Ma ona bowiem też „coś do powiedzenia”, jeżeli dochodzi do podpisywania umów i rozpatrywania konkretnych kandydatów spółek lekarza rodzinnego.

Stwierdziła przy tym, iż nie wiadomo jej jednak, na ile jej opinia będzie brana pod uwagę i na ile będzie istotna.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że mówiła ona już dzisiaj na temat pracy Ośrodka Zdrowia w Mosinie w soboty, niedziele i na temat pogotowia ratunkowego.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj wyraził przekonanie, iż gazetę „Merkuriusz Mosiński” powinni tworzyć mieszkańcy, a nie jej redaktor, gdyż nie jest to gazeta redaktora, Burmistrz Zofii Springer, ani jego, tylko gazeta samorządowa – 23 tysięcy mieszkańców. Stwierdził też, że mija właśnie połowa kadencji, a program wyborczy Burmistrz Zofii Springer zakładał, iż będzie się informowała i słuchała spraw, z którymi zwracają się do niej mieszkańcy. Wyraził przy tym przekonanie, iż tylko właśnie poprzez tę gazetę winno to być realizowane. W związku z tym zaproponował, aby w tej gazecie, która mu się podoba, powstała jedna rubryka – „mieszkańcy piszą, urząd odpowiada”. Zwrócił się także z propozycją, aby powołać „ciało kolegialne” z tych, którzy „tam” współpracują, ale nie „marciniaki”, nie „springerowe”, tylko apolityczne. Stwierdził przy tym, że nie należy wybierać – „ten ma iść, a ten nie”, gdyż może być niewygodny dla Burmistrz Zofii Springer, a ten może być niewygodny dla Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca. Chciałby on bowiem, aby to „tak” zaczęło funkcjonować, gdyż wówczas wszyscy ludzie będą poinformowani np. czy Burmistrz Zofia Springer podpisała wniosek odnośnie budowy marketu, a nie tylko bezpośrednio zainteresowani. Jego zdaniem takich problemów jest dużo.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że oczekuje na listy od mieszkańców Gminy Mosina i jest zawiedziona, iż przychodzi ich bardzo mało.

Redaktor naczelny „Merkurium Mosińskiego” Bronisław Nowak zwrócił się do radnych z prośbą o wypowiedzi na temat „minionego czasu”. Oświadczył przy tym, iż redakcja stara się w swoim działaniu pisać o organach władzy, którymi jest Burmistrz i Rada Miejska. W związku z tym nie chcąc doprowadzać do sytuacji czasami trudnych, stara się on minimalnie przedstawiać sylwetki radnych. Zapowiedział też, że do każdego z radnych dojdzie list z prośbą o krótką wypowiedź na temat dorobku oraz rzeczy, które się nie powiodły. Zapewnił przy tym, iż taki sam list skieruje on też do jednostek pomocniczych Gminy Mosina, co planuje uczynić jeszcze w listopadzie br. Stwierdził także, że kto z radnych nie będzie chciał odpowiedzieć, „mówi się trudno”. Zapowiedział również, iż w grudniu br. planuje on podsumowanie dwóch lat pracy organu wykonawczego, jakim jest Burmistrz Gminy Mosina.

Waldemar Wiązek poinformował, że w dniu wczorajszym „wszedł” on na stronę internetową i ku jego wielkiemu zaskoczeniu i zadowoleniu, zauważył tam Zastępcę Burmistrza Bogdana Robakowskiego „z takim wielkim uśmiechem”. Stwierdził przy tym, iż dobrze, że Gmina Mosina zajęła tak wysokie miejsce w kolejnej edycji przyznawania znaku „Fair Play”. Wyraził też przekonanie, iż wszyscy się cieszą z przyznania Gminie Mosina wyżej wymienionego znaku, jednak on chciałby, aby było wiadomo, za jakie lata znak „Fair Play” był przyznawany, kto tak naprawdę go „wypracował” i w jakim to „konkretnie” było okresie. Z tego bowiem, co przeczytał na stronie internetowej wynika, że wyżej wymieniony znak nie został przyznany za rok czy za 2 lata wstecz, tylko, jeżeli on dobrze rozumiał, było to za lata 1998-2001. W takiej sytuacji trzeba byłoby powiedzieć, iż to poprzednicy obecnych władz Gminy Mosina otrzymali to wyróżnienie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że jest to trzecia edycja przyznawania znaku „Fair Play”, natomiast Gmina Mosina uczestniczy w tym po raz drugi. W związku z tym otrzymała ona to wyróżnienie za 2003 rok, a obecnie – za 2004.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXXII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.45.

**protokolował**

**Piotr Sokółowski**

**przewodniczył**

**Przemysław Pniewski**

**radny nadzorujący  
sporządzenie protokołu**

**Jerzy Falbierski**

**Lista załączników**

1. Uchwała nr XXXII/259/04.
2. Uchwała nr XXXII/260/04.
3. Uchwała nr XXXII/261/04.
4. Uchwała nr XXXII/262/04.
5. Uchwała nr XXXII/263/04.
6. Uchwała nr XXXII/264/04.
7. Projekt uchwały w sprawie nadania numeru porządkowego Gimnazjum wchodzącego w skład Zespołu Szkół w Mosinie ul. Sowiniecka 75.
8. Kserokopie pism mieszkańców Baranówka dotyczących: wyrażenia zgody na podpisanie umowy dotyczącej drogi dojazdowej i poparcia dla planów budowy „Miasteczka Country” na terenie wsi Baranówko z dnia 27 października 2004 r.
9. Pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Poznaniu nr SZ-R/08010/3582/2004 z dnia 27 października 2004 r.
10. Pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie nr BR-Rej. Koresp. 351/04 z dnia 23 sierpnia 2004 r. skierowane do Waldemara Wiązka.
11. Pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie nr BR-Rej. Koresp. 389/04 z dnia 19 października 2004 r. skierowane do Waldemara Wiązka.
12. Pismo Prezesa i Członka Zarządu Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego S. A. w Luboniu nr DZ / 174 / 2004 /K z dnia 15 października 2004 r.
13. Lista obecności radnych.
14. Lista zaproszonych gości.